IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Gospodarki i Rozwoju (nr 78)**

z dnia 5 kwietnia 2022 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Gospodarki i Rozwoju (nr 78)

5 kwietnia 2022 r.

Komisja Gospodarki i Rozwoju obradująca pod przewodnictwem posła **Wojciech Zubowskiego (PiS)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– informacja o wpływie pandemii COVID-19 i sankcji wobec Rosji na funkcjonowanie polskiej gospodarki oraz kondycję finansową polskich przedsiębiorstw.

W posiedzeniu udział wzięli: **Mariusz Golecki** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii wraz ze współpracownikami, **Marek Woch** dyrektor generalny Biura Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców wraz ze współpracownikami, **Kamil Sobolewski** główny ekonomista Pracodawców Rzeczypospolitej Polskiej oraz **Leszek Horeglad** prezes zarządu Grupy Horeglad.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Katarzyna Gadecka**, **Izabella Kulesza-Rozesłaniec** i **Ziemowit Uździcki** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Szanowni państwo, otwieram posiedzenie Komisji Gospodarki i Rozwoju.

Informuję, że posiedzenie Komisji zostało zwołane na podstawie art. 198j ust. 2 regulaminu Sejmu i będzie prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość. Informuję również, że zgłoszenie do zabrania głosu w dyskusji należy wysłać na adres email kgor@sejm.gov.pl lub poprzez czat w aplikacji. Przypominam gościom zebranym na sali, iż aby zabrać głos, należy wcześniej aktywować mikrofon pastylką znajdującą się po lewej stronie mikrofonu, a następnie wcisnąć prawy przycisk w celu włączenia mikrofonu.

Szanowni państwo, przystępujemy zatem do sprawdzenia kworum. Proszę państwa posłów o naciśnięcie jakiegokolwiek przycisku w celu potwierdzenia obecności na posiedzeniu. Przypominam też państwu posłom obecnym na sali, żeby zalogowali się za pomocą legitymacji poselskiej. Tym z państwa, którzy obserwują nas za pomocą aplikacji, chcę tylko powiedzieć, że nie będziemy zamykać głosowania po stwierdzeniu kworum, które już mamy.

Szanowni państwo, dziękuję bardzo. Stwierdzam, że Komisja ma kworum, ale nie zamykam jeszcze głosowania. Witam członków Komisji oraz gości – pana Mariusza Goleckiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii, który będzie brał udział w pracach Komisji zdalnie, panią Monikę Krupę-Leończyk, dyrektor Departamentu Analiz Gospodarczych w Ministerstwie Rozwoju i Technologii, również zdalnie, pana Michała Drobniaka, naczelnika Wydziału Analiz Strukturalnych w Ministerstwie Rozwoju i Technologii, również w trybie zdalnym, pana Marka Wocha, dyrektora generalnego w Biurze Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców – dzień dobry, panie dyrektorze, chyba kolejny raz mamy okazję się widzieć na posiedzeniu Komisji – pana Wojciecha Ziółkowskiego, koordynatora w Biurze Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców, pozostałych gości wraz ze współpracownikami oraz przedstawicieli strony społecznej.

Szanowni państwo, porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje informacje o wpływie pandemii COVID-19 i sankcji wobec Rosji na funkcjonowanie polskiej gospodarki oraz kondycję finansową polskich przedsiębiorstw. Informacje przedstawiają minister rozwoju i technologii oraz rzecznik małych i średnich przedsiębiorców. Czy są uwagi

do porządku dziennego posiedzenia? Nie widzę żadnych uwag, nie słyszę. Mamy jakieś zgłoszenia? Nie ma zgłoszeń. Stwierdzam, że Komisja przyjęła porządek dzienny. Przystąpimy do realizacji tegoż porządku. Najpierw poprosimy o wypowiedź pana ministra Mariusza Goleckiego celem przedstawienia informacji. Jeszcze tytułem informacji dla państwa posłów i dla osób, które nas słuchają, proszę państwa, to posiedzenie Komisji zostało zwołane niejako poza planem pracy, który został przyjęty przez Komisję, z inicjatywy pana przewodniczącego Krzysztofa Tchórzewskiego, który niestety nie może dzisiaj z nami być tutaj na sali i obserwuje prace w trybie zdalnym. Celem tego posiedzenia jest też niejako przedstawienie przez państwa uwag, sugestii albo zgłoszeń dotyczących funkcjonowania firm, funkcjonowania przedsiębiorców w kolejnym trudnym czasie. Przez ostatnie 2 lata mieliśmy do czynienia z pandemią. Teraz mamy również sytuację gospodarczą, na którą wpływa wojna na Ukrainie, napaść Rosji na Ukrainę. Chcielibyśmy wysłać państwu informacje, które państwo otrzymujecie jako parlamentarzyści z terenu… Od razu dodam, że celem Komisji nie jest wypracowanie rozwiązań – bo nad tym będziemy pracować później – ale zebranie niejako katalogu uwag, sygnałów, jakie państwo otrzymują, informacji ministerstwa i informacji rzecznika małych i średnich przedsiębiorców. Oddaję już głos panu ministrowi Mariuszowi Goleckiemu. Dziękuję.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii Mariusz Golecki:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, jeśli chodzi o pierwszy punkt, czyli wpływ pandemii na polską gospodarkę, to pytanie zostało dość ogólnie zarysowane. Rzeczywiście informacje o wpływie pandemii też miałem okazję tutaj przekazywać – w zakresie tego, co się wydarzyło do tej pory i jak to monitorujemy. Wpływ jest bardzo znaczący. Niewątpliwie skutki pandemii były bardzo poważne. Przypomnę, że spadek produktu krajowego brutto, który odnotowaliśmy w 2020 roku, wynosił 2,5%, przy czym było szacowane, że będzie wyższy. Były oczekiwania, że będzie wynosił aż 4%. Udało się ten spadek zahamować. Ostatecznie w 2021 roku PKB wzrosło o prawie 6%. Miałem okazję już o tym mówić.

Istotną kwestią, która się utrzymuje i rzeczywiście tutaj były bardzo poważne obawy, jeśli chodzi o wpływ pandemii na polską gospodarkę, jest wpływ tych zjawisk na rynek pracy. Podtrzymujemy te obserwacje w zakresie sytuacji na rynku pracy. Stopa bezrobocia osiągnęła historyczne minimum – 3%. Dla przypomnienia, średnia unijna to jest w tej chwili 6,2%. To jest bardzo dobry wynik. W tej chwili to historyczne minimum. Będę wspominał o tym oczywiście w zakresie ostatnich wydarzeń związanych z wojną w Ukrainie. W tym momencie nie obserwujemy jakichś jednoznacznie negatywnych zjawisk, jeśli chodzi o utrzymywanie się poziomu bezrobocia. Czyli sytuacja na rynku pracy jest dobra.

Jeśli chodzi o wpływ pandemii na polskie przedsiębiorstwa, dla przypomnienia – skala pomocy państwa, która pozwoliła na to, że ten spadek PKB ograniczył się do 2,5%, nie do 4%, które były wtedy przewidywane, była bardzo duża i szacujemy, że to było w sumie ponad 240 miliardów złotych w okresie od marca 2020 roku do grudnia 2021 roku. Takie środki zostały przekazane przedsiębiorcom. W przypadku pomocy związanej z pandemią w 2020 roku, około 97% środków trafiło do tych podmiotów, które zaliczamy do sektora małych i średnich przedsiębiorstw. Przede wszystkim także do mikroprzedsiębiorstw. To było 50%, jeśli chodzi o mikroprzedsiębiorstwa. Z danych, jeśli chodzi o skutki, już w tej chwili takie bardziej długofalowe, aktywności COVID-u w odniesieniu do aktywności gospodarczej przedsiębiorców wynika, że pandemia na szczęście nie miała jakiegoś długofalowego negatywnego wpływu na liczbę podmiotów gospodarczych. Na koniec grudnia 2021 roku do rejestru REGON było wpisanych w sumie o 3% więcej podmiotów, które deklarowały prowadzenie działalności gospodarczej, niż w poprzednim roku 2020. Było to aż o 5,3% więcej podmiotów gospodarczych niż w 2019 roku. Jeśli chodzi o pewien wpływ pandemii, który do dnia dzisiejszego obserwujemy i który ujawnił się z pewnym opóźnieniem, kwestia dotyczy upadłości i procesów restrukturyzacyjnych. Tutaj były bardzo poważne obawy. Natomiast rzeczywiście w 2021 roku sądy ogłosiły postanowienia o upadłości i restrukturyzacji 900… 350 firm. To było o 5, 5% więcej niż

w 2020 roku. Przy czym liczba postępowań upadłościowych spadła drugi rok z rzędu – ostatecznie do 373 przypadków…

Przewodniczący poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Panie ministrze, jakby można było prosić tylko o powtórzenie dwóch ostatnich zdań, bo nie usłyszeliśmy.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii Mariusz Golecki:

W tej chwili mówię o liczbie postępowań upadłościowych, która spadła do 373 przypadków. Natomiast jeśli chodzi o postępowania restrukturyzacyjne, pomiędzy 2020 a 2021 rokiem obserwujemy wzrost – z 380 do 562 postępowań. Jednocześnie w 2021 roku – też z inicjatywy Ministerstwa Rozwoju i Technologii – został wprowadzony szereg rozwiązań dotyczących uproszczenia postępowań o zatwierdzeniu układu. Widzimy też wpływ tych zmian na liczbę podmiotów, które zatwierdziły tego typu układy. To było 1190 podmiotów. Jeśli chodzi o 2020 rok, to wyniki finansowe, wskaźniki ekonomiczne i finansowe tych podmiotów, badanych przedsiębiorstw, co do zasady pogorszyły się. W 2021 roku te twarde dane wykazują podbicie, jeśli chodzi o kondycję finansową przedsiębiorstw. Przychody ogółem w 2021 roku były wyższe o 23,5% od osiągniętych w 2020 roku. Koszty uzyskania wzrosły o 20%. Jeśli chodzi o udział liczby przedsiębiorstw wykazujących zysk netto, to w ogólnej liczbie przedsiębiorstw on również wzrósł na przełomie lat 2020 i 2021 – z 80% do 84,5%. Płynność przedsiębiorstw była na historycznie wysokim poziomie. W ślad za tym zwiększyły się także nakłady inwestycyjne. Miałem o tym okazję kilkakrotnie informować Wysoką Komisji. Jeśli chodzi o nakłady inwestycyjne w 2021 roku, to wyniosły 167 miliardów i były o 7,3% wyższe niż w roku 2020. Tu widzimy dużą zdolność adaptacyjną, ogólnie rzecz biorąc, przedsiębiorstw, jak również wpływ tych właśnie środków, które zostały przekazane do gospodarki w ramach tarczy.

Jeśli chodzi o drugi aspekt, czyli wpływ zarówno wojny w Ukrainie, jak i sankcji na sytuację makroekonomiczną Polski i na perspektywy dotyczące 2022 roku, zasadniczo szacujemy, że ten wpływ będzie się koncentrował na takich czterech kanałach oddziaływania wojny, jak również sankcji, które stanowią skutek działań wojennych i sytuacji geopolitycznej, sytuacji gospodarczej, zarówno w Europie, jak i poza Europą, na tę sytuację. Po pierwsze kwestia, którą diagnozujemy jako istotny kanał wpływu, to jest zakłócenie łańcuchów dostaw. Po drugie, wzrost cen surowców. To jest bezpośredni wpływ sankcji w jednym, jak i w drugim przypadku. Po trzecie, jest pośredni skutek w postaci spowolnienia gospodarczego u partnerów handlowych, w szczególności tych istotnych partnerów handlowych Polski. Wreszcie po czwarte, to jest deprecjacja złotego oraz napływ uchodźców z Ukrainy i co za tym idzie także zwiększony koszt świadczeń związanych z zapewnieniem im właściwych warunków do pobytu w Polsce.

Taki najbardziej odczuwalny efekt w krótkim czy też w średnim okresie, to jest oczywiście wzrost cen. Jeśli chodzi o presję inflacyjną, która też już stanowi stały punkt odniesienia i o której też wielokrotnie informowaliśmy – stanowiła przedmiot informacji w trakcie posiedzeń Wysokiej Komisji – to należałoby się tutaj spodziewać jej utrzymania. Chciałem zwrócić uwagę na to, że rzeczywiście presja inflacyjna w pewnym momencie bezpośrednio przed wybuchem wojny spadła, czyli inflacja wyhamowała. To miało miejsce w lutym. Wygląda na to – możemy powiedzieć bardzo ostrożnie – że działania w postaci tarczy antyinflacyjnej spowodowały również wyhamowanie inflacji do 8,5% – z wcześniejszych 9,4%. Tak przynajmniej zgodnie z danymi GUS raportujemy. Był to dość istotny spadek. Natomiast rzeczywiście inflacja już w marcu zaczęła rosnąć. Spodziewamy się tutaj inflacji na poziomie 10% pomimo podjęcia tych środków. Tymczasem rynek oczekiwał co do zasady dalszego hamowania tej presji inflacyjnej. Wpływ wojny, poziom przede wszystkim światowych cen surowców i energii okazał się bezprecedensowy – to także potwierdzają dane – jeżeli chcemy popatrzeć na wpływ inflacji na naszą gospodarkę w kontekście europejskim. Dane, w szczególności szacunki Eurostatu, wskazują przyspieszenie tempa inflacji, w szczególności inflacji konsumenckiej w strefie euro. W marcu ta inflacja już wynosiła 7,5%, wobec niecałych 6%, które były notowane w lutym. W szczególności to, co ma istotne znaczenie potencjalnie czy stanowi punkt odniesienia ze względu na powiązania gospodarcze z naszym największym partnerem gospodarczym, czyli rynkiem niemieckim, inflacja w Niemczech przyspieszyła

z 5,1% do 7,3% w odniesieniu rok do roku. Co istotne, jest to najwyższy poziom inflacji w Niemczech od 40 lat.

Jeśli chodzi o bezpośrednie uwarunkowania, to oczywiście te napięcia geopolityczne, niepewność związana z dalszymi działaniami sankcyjnymi, zakresem sankcji wywindowała także ceny ropy. W tej chwili dostawy na maj w Nowym Jorku to jest 100 dolarów. To jest wzrost o 0,11% po spadku w ubiegłym tygodniu o 13%. Ten wzrost niestety się utrzymał. Jeśli chodzi o odpowiedź rządu, to jest chociażby zapowiedź wydłużenia obowiązywania tarczy inflacyjnej. Dodatkowo rząd planuje także wdrożenie pakietu rozwiązań wspierających gospodarkę niwelujących negatywny wpływ ekonomiczny konsekwencji wojny i nakładanych sankcji. Te skutki, o których już mówiłem… Wspomniałem o surowcach, wspomniałem o cenach energii. Bardzo niepokoi spodziewany wzrost cen żywności oraz wzrost cen nawozów. W związku z tym jednym z takich działań uprzedzających jest tarcza. W ramach tak zwanej tarczy antywojennej jest wprowadzenie dopłat dla rolników w związku z wysokimi cenami nawozów. Do każdego hektara gruntów ornych ta dopłata może wynieść do 500 zł, do łąki lub pastwiska do 250 zł. Ponadto, tak jak wspomniałem, do 2027 przedłużono regulowanie przez Urząd Regulacji Energetyki taryf gazowych dla gospodarstw domowych oraz wrażliwych odbiorców. Tutaj przede wszystkim dotyczy to szkół, szpitali. W ramach uniezależnienia się od rosyjskich dostaw, jak wiadomo, zaplanowano także zwiększenie nakładów na infrastrukturę energetyczną, w tym 3 miliardy złotych dla Gaz-Systemu na rozbudowę systemu gazociągów, żeby w jakiś sposób wyprzedzić potencjalnie działania związane z uszczelnieniem systemu sankcji, które za chwilę mogą objąć dostawy gazu.

W naszej ocenie te twarde dane, które napływają z rynku z pewnym opóźnieniem… W tym momencie trudno jest oszacować ich bezpośredni wpływ na poziom PKB. Natomiast mamy dane, które dotyczą poszczególnych sektorów czy poszczególnych czynników, które zaburzają proces produkcji w ramach poszczególnych branż. Trudno jest w tej chwili odpowiedzieć jednoznacznie na pytanie, na ile się to na pewno przełoży na PKB in gremio, na efekt horyzontalny dotyczący wszystkich przedsiębiorstw… Celowo właśnie wspomniałem o czynnikach, które dotyczą potencjalnie wszystkich. Bo takim czynnikiem na pewno będzie inflacja i wzrost cen surowców, także wzrost cen energii. Jeśli chodzi o szacunki, to my w MRiT szacujemy nadal, że w bieżącym roku PKB wzrośnie o około 4%. Dla przypomnienia – spodziewaliśmy się tego wzrostu na poziomie nawet 5,5%. Wydaje się, że to jest taki dość ostrożny szacunek. Zgadzamy się na przykład z Europejskim Bankiem Odbudowy i Rozwoju, który także szacuje ten wzrost dla Polski na 4%. Analitycy Narodowego Banku Polskiego szacują ten wzrost na 3,9%. Jeśli chodzi o Komisję Europejską, tutaj te szacunki się nie zmieniły. Natomiast Polski Instytut Ekonomiczny szacuje, że wzrost PKB wyniesie 3,5%, więc mamy tu do czynienia z istotnym spadkiem. Ten spadek, jeśli chodzi już nie o twarde dane, ale właśnie o dane dotyczące sytuacji i odpowiedzi przedsiębiorców i menedżerów na te wyzwania, które koncentrują się wokół indeksu PMI dla przemysłu… One nie są dobre… Raczej są i nie są. To są dwie informacje. Po pierwsze, indeks PMI spadł jednak po wybuchu wojny w marcu do poziomu 52,7. Dla przypomnienia – w lutym to było 54,7, prawie 55 pkt. Dobra informacja jest taka, że on wciąż jest pozytywny w tym sensie, że firmy zakładają rozwój, ale nieco wolniejszy. To jest związane z niepewną sytuacją. Jeśli chodzi jeszcze o wpływ horyzontalny na firmy, to oczywiście w zależności od tego, czy one są bardziej importerami czy eksporterami, istotnym elementem będzie także aprecjacja walut, czy też w tym przypadku także deprecjacja złotówki. To jest taki element, który też będzie wpływał... Z jednej strony będzie rozwijał eksport, ale z drugiej strony będzie też powodował pewne perturbacje, problemy jeśli chodzi o import. W badaniu BIG InfoMonitor z 23 marca tego roku mamy taką informację, że ponad połowa, czyli 56% firm wyraża opinię, że wojna będzie negatywnie wpływała na ich kondycję finansową. W tej chwili co piąte przedsiębiorstwo deklaruje ograniczenie działalności. Zdecydowana większość firm – 76% – wskazuje tutaj jako główne przyczyny wzrost cen paliw, energii, również dodatkowo w zależności od sektorów – ale jednak można powiedzieć, że to ogólna tendencja – dostępność surowców. Powiem jeszcze dwa słowa na ten temat – jakie sygnały do nas docierają wskutek kontaktu i dialogu z branżami.

Jeśli chodzi o tę kwestię, to jest dostępność surowców, półproduktów, to jest kwestia związana z droższym finansowaniem i ze wzrostem kosztów podwykonawców, a także

problemy z transportem. To są te podstawowe czynniki, które wpływają i są diagnozowane jako główne przyczyny negatywnego wpływu na działanie przedsiębiorstw.

Jeśli chodzi o dane dotyczące poszczególnych sektorów, to zasadniczo dopływają do nas informacje dotyczące dwóch kwestii. One są efektem zarówno sytuacji wojennej, działań wojennych prowadzonych na Ukrainie, jak i sankcji w stosunku do Federacji Rosyjskiej. Wynikają również z pewnych perturbacji związanych także z zakłóceniami w ramach łańcuchów dostaw. To po pierwsze, kwestia braku dostępności czy bardzo dużych ograniczeń w tej chwili, jeśli chodzi o dostępność drewna. To jest poważny problem, który zdiagnozowaliśmy. W tej chwili wspólnie z Dyrekcją Generalną Lasów Państwowych i Ministerstwem Klimatu i Środowiska opracowujemy zmiany zasad sprzedaży drewna tak, żeby uwolnić, w jakimś sensie wypracować wspólne stanowisko, które zwiększy podaż drewna. Te rozmowy toczą się od dłuższego czasu. Problem był sygnalizowany już na przełomie roku, jeśli chodzi o małą dostępność surowca. Natomiast w tym momencie ze względu na sankcje, na ograniczenie, w szczególności importu z Białorusi i z Rosji tego surowca i rekordowy wzrost cen drewna, to jest poważny element, czynnik, który zagraża funkcjonowaniu w szczególności przemysłu meblarskiego w Polsce.

Druga kwestia dotyczy importu stali, w szczególności wyrobów metalowych. Tu mamy bardzo duże problemy, jeśli chodzi o huty ukraińskie. Po prostu w tym momencie są wyłączone z rynku, jak wiadomo, i ogóle o import z Ukrainy… Mamy problemy dotyczące tego, że nie można rekompensować tego importu importem, chociażby z Rosji, co zrozumiałe, ale także jest pewien problem dotyczący wzrostu produkcji krajowej. Branża hutnicza informuje o tym, że w tej chwili w Polsce wykorzystanie mocy produkcyjnej jest na poziomie 75%. Czyli teoretycznie jest pewna przestrzeń 25% dla zwiększenia produkcji. Podejmowane są takie działania, ale siłą rzeczy to wymaga chociażby kwestii dostępności surowca – rudy czy złomu. Z tym w tej chwili jest dość duży problem, znów ze względu chociażby na cenę. Ale ta możliwość istnieje. Czyli można spodziewać się wzrostu produkcji krajowej przeznaczonej także na rynek krajowy. Bo to jest bardzo istotne. Sam wzrost produkcji to jest jedna kwestia, ale odbiorcy często sygnalizują nam problem dotyczący niedostępności tego surowca czy też produktów – zarówno prętów, jak i blachy.

Te działania, które podejmowane są w Europie, także w uzgodnieniu z Komisją Europejską, będą sprowadzały się do rozszerzenia mechanizmu importu spoza Unii i zwiększenia dostaw, w szczególności z trzech kierunków – Turcji, Korei Południowej i Indii. Dostępność wyrobów metalowych się zwiększy, natomiast w tym momencie mamy jeszcze cały czas do czynienia z tym, że jest to pewien szok. Ta obniżona podaż oczywiście wpływa, jeśli chodzi o wyroby metalowe. Wpływa także na budownictwo, wpływa na przemysł samochodowy, motoryzacyjny. To są podstawowe sektory dla naszej gospodarki. W związku z tym my to dokładnie monitorujemy i w uzgodnieniu i dialogu z branżą staramy się szukać rozwiązań, zarówno na poziomie europejskim – mówiłem o rozróżnieniu kwestii związanych z importem spoza Unii chociażby – i na poziomie polskim – zwiększenie produkcji krajowej i przeznaczenie jej na rynek krajowy. Również także ten nowy system, jeśli chodzi drewno… Surowiec, który byłby pozyskiwany… Z drugiej strony opracowanie nowych zasad dotyczących wykorzystywania odpadów drewnianych. To też było tutaj sugerowane pewne rozwiązanie, w szczególności dotyczące zasad recyclingu, żeby jednak trochę zliberalizować podejście do tych kwestii.

Jeśli chodzi o konkretne problemy, tyle udało nam się zdiagnozować jako główne wyzwania. Oczywiście to uderza także w firmy transportowe. Przede wszystkim, jeśli chodzi o ceny paliwa. Tu też będziemy poszukiwali możliwości wsparcia tych przedsiębiorstw, także koordynując działania z wydłużeniem tarczy – o czym już wspominałem. Ma to doprowadzić przynajmniej do utrzymania cen paliw na przewidywalnym poziomie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, zanim oddam głos panu dyrektorowi Markowi Wochowi, zwrócę uwagę na jedno. Faktem jest, że w temacie posiedzenia Komisji mamy kwestie dotyczące z jednej strony COVID-u, a z drugiej strony wojny na Ukrainie i tych

sankcji. Ale jeżeli chodzi o COVID, chciałem państwu przypomnieć, że o tym rozmawialiśmy już kilkukrotnie na posiedzeniach Komisji. Jeżeli mógłbym prosić czy też zasugerować, żeby skupić się na tym drugim aspekcie, dotyczącym sytuacji wojny na Ukrainie, sankcji i wpływu na sektor polskiej przedsiębiorczości. Ale to jest tylko sugestia. Nie musicie państwo oczywiście… To nie jest obligatoryjne. Proszę teraz pana dyrektora Marka Wocha o zabranie głosu.

Dyrektor generalny Biura Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców Marek Woch:

Dzień dobry. Szanowni państwo, szanowny panie przewodniczący, dziękuję za możliwość zabrania głosu w imieniu pana rzecznika Adama Abramowicza. Jest dzisiaj w Białymstoku z przedsiębiorcami, więc serdecznie pozdrawia wszystkich uczestników. Chciałbym przekazać kilka syntetycznych informacji. Dostosuję się do sugestii pana przewodniczącego, jeżeli chodzi o COVID. Tylko z punktu widzenia Biura Rzecznika to wygląda w ten sposób, że tak naprawdę przez ostatnie 2 lata to jest ciąg – COVID, Polski Ład i teraz kwestia konfliktu zbrojnego na terytorium Ukrainy. Z punktu widzenia właśnie przedsiębiorców – ja tylko przypomnę, że przy radzie przedsiębiorców przy rzeczniku, którą pan rzecznik samym początku funkcjonowania powołał, jest 345 organizacji różnych branż.

Z punktu widzenia przedsiębiorców to nie wybrzmiewa, że to był COVID, to był Polski Ład, a teraz to jest konflikt. To prostu niemożliwość w wielu dziedzinach prowadzenia działalności gospodarczej dla sektora MŚP. Ja tylko uzasadnię swój punkt widzenia stosunku do tego, co pan minister profesor Golecki przedstawił – przedstawił z punktu widzenia makroekonomicznego. Natomiast ja powiem z punktu praktycznego. Za ubiegły rok – jest obowiązek do 31 marca – wysłaliśmy do premiera sprawozdanie. Zostało to wysłane do pana premiera w ubiegłym tygodniu. Wpłynęło do nas 17 tys. spraw i to tylko takich wnioskowych, różnych. I to dla nas jest jeden obraz. Czy to ZUS z punktu widzenia niemożliwości zapłacenia, bo nie można było prowadzić działalności gospodarczej, czy obciążenie dodatkową składką zdrowotną – w cudzysłowie dodatkową, większą – czy teraz jakby niemożliwość prowadzenia działalności… Chociażby branża budowlana czy branża transportowa z racji tej, że nie mogą dostarczać towarów.

Podsumowując, od tamtego roku, jeżeli chodzi o kwestie COVID-u, nadal aktualny jest problem, który nie został załatwiony, czyli pomoc za maj i czerwiec. Ja tylko przypomnę, rzecznik od samego początku wskazywał w licznych wystąpieniach, że tak naprawdę branże – dzisiaj można sobie z perspektywy powiedzieć, że to już jakby nie ma znaczenia – nie mogły prowadzić działalności. A jak mogły to w 50 procentach… Albo tak jak siłownie czy fitness – 10 metrów albo 15… Zależy w którym miesiącu. Też jest kwestia tego typu, że już w sierpniu tamtego roku pani minister Olga Semeniuk w oficjalnej odpowiedzi do pana rzecznika wskazała, że takie rozporządzenie się pojawi. Ba! Założenia tego rozporządzenia zostały w wykazie prac wskazane – że będą. Natomiast z upływem tych miesięcy, z dopytywaniem przez rzecznika w oficjalnych wystąpieniach ta linia została zmieniona na taką linię, która wskazuje, że była pomoc, natomiast już jakby nie wskazując, że za maj czy za czerwiec będą rekompensaty. Więc tutaj rzecznik stoi na stanowisku konsekwentnie, że te uregulowania powinny być po prostu zrealizowane, tym bardziej że zostały zapowiedziane.

Druga rzecz, proszę państwa, która niejako też się z tym wiąże, to jest wrzesień i stan wyjątkowy – znowu objęcie zakazem licznych miejscowości w województwach lubelskim i podlaskim. Sytuacja polega na tym – to nie jest w kontrze tego, co rząd by przyznał – że do rzecznika przychodzą osoby, które nie otrzymały z jakiegoś powodu tej pomocy. Nie jest moim zadaniem ani rzecznika kwestionowanie i podważanie, czy te miliardy zostały przekazane, natomiast jest kwestia licznych grup przedsiębiorców, którzy jednak mają poczucie niesprawiedliwości. To jest moralną kwestią, ale i przede wszystkim ekonomiczną. Dlaczego mówię o stanie wyjątkowym? Trzeba powiedzieć, że rozwiązania – tutaj przedsiębiorcy sami to wskazywali – w postaci właśnie rekompensaty za niemożliwość prowadzenia działalności we wrześniu satysfakcjonowały. Natomiast doszliśmy do takiej

sytuacji, że te rekompensaty się skończyły z prostego powodu – zaczęto przekraczać poziom de minimis. I dzisiaj wojewodowie po prostu mają ręce związane, bo nie mogą przekroczyć. Występowaliśmy do MSWiA i ministerstwo dokonało poprawek w jednej ustawie grudniowej, żeby znaleźć takie rozwiązania dla tych przedsiębiorców. Ustawą z 9 grudnia, jedną z poprawek wskazano, żeby właśnie takie uregulowanie się znalazło. Rada Ministrów powinna z PFR na podstawie ustawy o systemie instytucji rozwoju znaleźć... Tyle, że mamy kwiecień i takiego rozwiązania brak. Ta ustawa i ta poprawka daje taką możliwość, żeby wypracować odpowiedni mechanizm. Natomiast my jesteśmy trochę dzisiaj odsyłani. Z MSWiA – od podstrony merytorycznej szacunek pełny, zostało to zrobione… Ale kwestia finansowa to jest… Ministerstwo Finansów twierdzi, że ma pieniądze. Natomiast teraz pytanie, kto powinien ten mechanizm wypracować? Rada Ministrów, Ministerstwo Rozwoju czy PFR? Czy może wspólnie? To jest kwestia jakby 4 miesięcy dopytywania się przedsiębiorców z pasa wschodniego, nadgranicznego. Tym bardziej, że właśnie teraz nałożył się konflikt w Ukrainie. W ogóle teraz ten pas wschodni rezonuje bardzo mocno.

Natomiast przechodząc do Polskiego Ładu – dlaczego to ma znaczenie? No bo jednak system, który… Chociażby różnic remanentowych... Znowu szacunek w stosunku do Ministerstwa Finansów, za reakcję na apele, na wystąpienia, na opinię rzecznika, że należy uregulować system różnic remanentowych. O co chodzi? Proszę państwa, mianowicie osoby, przedsiębiorcy, którzy weszli w nowy rok z towarem, musieli zapłacić składkę 9% od towarów. Jak wchodzę z milionem to płacę 9%. Ustawa jest w podpisie u prezydenta. To jest jedna kwestia załatwiona.

Natomiast druga kwestia… Podatek liniowy. Rzecznik tutaj postulował, żeby zmienić 9% na 4,9%. To się udało. Szacunek. Natomiast dzisiaj mamy projekt Polski Ład 2.0. W ogóle rzecznik postuluje uproszczenie. Bo jeżeli jest sytuacja tego typu, że zmierzamy w tych rozwiązaniach do analogicznych rozwiązań jak przy płaceniu podatków, to dlaczego robimy inną definicję dochodu w składce? Przedsiębiorcy, biura doradcze, księgowość wskazują na skomplikowanie tej materii.

W związku z tym pierwszym postulat jest do Polskiego Ładu 2.0. – to jest nasza legislacyjna robocza nazwa – zrównanie podstawy opodatkowania z podstawą oskładkowania. Bo jeżeli dzisiaj i tak już powszechnie twierdzimy, że to nie jest żadna składka ubezpieczeniowa, tylko to jest danina publiczna, to należy upraszczać. W tej sprawie rzecznik spotykał się z profesor Uścińską, pisze, apeluje, żeby to zrobić.

Druga rzecz. Proszę państwa, dzisiaj sytuacja jest tego typu, że przedsiębiorca nie rozumie, dlaczego ma płacić 270,90 zł czyli 9% od najniższego wynagrodzenia w sytuacji, kiedy nie osiąga dochodu. A dzisiaj tak jest. Teraz uwaga – po roku może zgłosić się ze skomplikowanym wnioskiem do ZUS. Mamy ustawę z 2016 roku, gdzie wprost jest wskazane, że jeżeli organy publiczne posiadają w rejestrach dane obywatela, przedsiębiorcy, to muszą korzystać z tych zasobów, nie angażując obywatela, przedsiębiorcy, żeby składał jakiś wniosek. Rzecznik chce, żeby wyeliminować chodzenie z tym wnioskiem czy nawet elektroniczne wypełnianie tego wniosku.

I jeszcze sytuacja… Znowu przedsiębiorcy podkreślają, że to jest niesprawiedliwość. Dlaczego mają płacić składkę od potencjalnego dochodu, który na koniec roku może by się pojawił? Przeznaczyliby te pieniądze, te 270 zł… No, ale 3000… Jeżeli byłaby strata, to przedsiębiorcy mówią, że mogliby kupić coś i zainwestować. Jak chociażby krawaty i sprzedawać z marżą te krawaty czy apaszki… Trzeba też zobaczyć, że w tej grupie, którą rzecznik reprezentuje są też mikruski.

Kolejna kwestia dotyczy, proszę państwa, konfliktu… Jeszcze ważna rzecz z tym Polskim Ładem. Przedsiębiorcy mówią… Jeżeli do 20 lutego był wybór podstawy opodatkowania, w jakim systemie chcą się rozliczać, to jeżeli będzie Polski Ład 2.0. w lipcu, to dlaczego nie mogą nawet – bo to będą korzystne zmiany w niektórych dziedzinach – złożyć tego wniosku na nowo, żeby zadeklarować chęć uczestniczenia w nowym systemie. Też rzecznik o to apeluje.

Apeluje też o to, żeby współdomownicy z innej podstawy, czyli niższej, płacili zdrowotne. Różne tego typu rozwiązania. Jaki to może mieć wpływ? Proszę państwa, przechodzę płynnie na kwestie konfliktu. Pierwszymi wnioskami, jakie się pojawiły, pro-

szę państwa, były braki gwarancji ubezpieczeniowych przez KUKE. Mamy instytucję PFR – KUKE. Przedsiębiorcy się tego bardzo obawiają. Rzecznik wystąpił do pana premiera, pan premier przekazał to zgodnie z kompetencją do właściwego resortu. Ale kontaktowaliśmy się też z KUKE, by wiedzieć, jaki pogląd ma ta instytucja. Z punktu widzenia ubezpieczenia jest ryzyko wojny i przedsiębiorcy nie mogą otrzymać gwarancji, jeżeli chodzi o towar dostarczany na Ukrainę. KUKE zachowuje się zgodnie z przepisami. Natomiast rzecznik wystąpił, że w takim wypadku należy powołać specjalny fundusz na taką okoliczność, żeby jednak przedsiębiorcy mogli dostarczać ten towar. Bo ten towar jest potrzebny. I to nieszczególny... Jeżeli chodzi o zbrojenia, to OK, ale przecież potrzeby medyczne czy spożywcze nadal tam są. Natomiast z racji obawy płatności, przedsiębiorcy nie mają żadnych gwarancji i my rozumiemy… Przedsiębiorcy rozumieją, że to jest sytuacja szczególna. KUKE podziela pogląd, jeżeli tak mogę powiedzieć – bo pytałem, czy mogę to też powiedzieć – żeby był jakiś wyasygnowany fundusz na pokrywanie ewentualnych strat, które jakby wynikały z tej niemożności ubezpieczenia. To jest, proszę państwa, palący problem. Nawiązaliśmy współpracę z panem rzecznikiem małych i średnich przedsiębiorców na Ukrainie. Ściśle współpracujemy. Mamy bieżące informacje, jak jest, chociażby w kwestii przepływów finansowych. Mam takie poczucie, że w naszym przekazie publicznym – powiem dyplomatycznie – nie wszystko da się zweryfikować. Pierwszy komunikat jaki poszedł zaraz po 24 lutego – że jest zakaz jakichkolwiek płatności. Później się okazało, proszę państwa, że jednak płatności są, ale przedsiębiorcy się denerwują, wnioskują, nie wiadomo, do którego banku… Niektóre banki przelewają, niektóre nie przelewają. To są takie stricte komunikacyjne…

Teraz kwestia komunikacyjna w kontaktach z Federacją Rosyjską. Przedsiębiorcy mają świadomość, że są sankcje... Ale teraz, co się okazuje? Co z pieniędzmi za towar dostarczony przed 24 lutego? Teraz uwaga. Próbujemy zdiagnozować problem na poziomie chociażby Związku Banków Polskich, bo się okazuje, że z punktu widzenia – nawet formalnego – nie wszystkie banki są w systemie SWIFT. Okazuje się, że jak przedsiębiorca ma szczęście należeć do jakiegoś banku, to ma płatność, a jak ma w cudzysłowie pecha należeć do innego banku, to już tej płatności nie ma. Tutaj nie ma jednolitej informacji, które banki się kwalifikują, które banki przelewają. Jest jakaś autonomia. To są rzeczywiste problemy przedsiębiorców. Próbowaliśmy wczoraj kontaktować się ze Związkiem Banków Polskich – bo z kim innym – i też nie ma jednolitej informacji. Będziemy występować oficjalnie, żeby mieć to potwierdzone, ale wczoraj nie uzyskaliśmy jednolitej informacji, którą można by było podać publicznie – które banki, które konta są obsługiwane. To są realne problemy.

Natomiast żeby też proszę zobrazować… Już kończę. Pozwoliliśmy sobie zaprosić – dziękuję panu przewodniczącemu, że wyraził zgodę na uczestnictwo – przedsiębiorcę, pana Leszka Horeglada z branży budowlanej, żeby po prostu powiedział, z jakimi problemami bieżącymi tu i teraz boryka się branża. My to wiemy z wniosków, z rozmów, ze spotkań w radzie przedsiębiorców. Natomiast tu mamy przedsiębiorcę, który realnie boryka się tu i teraz…, a to jest bardzo prężny przedsiębiorca. Panu Leszkowi, jeżeli można, panie przewodniczący…

Przewodniczący poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Najpierw będą parlamentarzyści, później goście, również pan prezes plus osoby, które chciały zabrać głos zdanie.

Dyrektor generalny Biura Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców Marek Woch:

Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Rozumiem, że na chwilę obecną pan zakończył?

Dyrektor generalny Biura Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców Marek Woch:

Zaraz zakończę. Chciałem powiedzieć… Rozmawialiśmy z panem prezesem. Branża transportowa… Z dwóch powodów… Z jednej strony COVID, Polski Ład, stan wyjąt-

kowy i towar czy to do Federacji Rosyjskiej czy teraz, na terytorium ukraińskim… W związku z tym postulujemy, żeby na wzór funduszu COVID-owego też było wsparcie, chociażby postojowe. Bo co zrobić z tymi ludźmi, jeżeli nie będą pracować? Kierowcy nie będą pracować. Część wyjechała, bo to są obywatele Ukrainy czy Białorusi… To jest problem z wizami, chociażby z potwierdzaniem wizy Białorusina. Bo Białorusin musi wrócić do siebie i już nie może tutaj wrócić do pracy. Natomiast Sejm ostatnio znalazł rozwiązanie, jeżeli chodzi o obywatela Ukrainy. Jeśli obywatel Ukrainy jest kierowcą, wykonuje zawód kierowcy na terytorium Polski, to do końca roku przedłuża mu się świadectwo kwalifikacji, prawo jazdy. Natomiast przedsiębiorcy zatrudniali też obywateli Białorusi. Oni jakby rozumieją ten konflikt, ale z punktu widzenia osoby zatrudnionej, obywatelstwa, to już tego nie rozumieją. To są praktyczne kwestie dnia codziennego. Ale nawet jeżeli Polacy są zatrudnieni jako kierowcy, to jeżeli nie będą jeździli na wschód, to co z nimi? Postojowe? ZUS? To przedsiębiorcy też wskazują – czy rząd o tym myśli?

Teraz proszę państwa zostawię w próżni pytanie, ale do pana ministra byłaby taka z mojej strony… Proszę państwa, komunikat komisji – tymczasowej, kryzysowe ramy środków pomocy państwa w celu wspierania gospodarki po agresji Rosji wobec Ukrainy. To jest kwestia bardzo świeża. Próbuję dociec, czy my już mamy jakiś koncept na wdrożenie tych rozwiązań? Bo sam dokument komisji… Gdybyśmy to mogli wdrażać, to też moglibyśmy przekazywać syntetyczną informację przedsiębiorcom, że rząd pracuje nad konkretnymi rozwiązaniami, jeżeli chodzi o tymczasowe kryzysowe ramy w związku z konfliktem. Takie otwarte pytanie – bo to na pewno by też przedsiębiorców mogło w jakimś stopniu uspokoić, ale też i nam jako pracownikom biura i rzecznikowi dać wiedzę. Na razie z rozmów w Ministerstwie Finansów to… Dziękuję…

Przewodniczący poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Dziękuję panie dyrektorze. Myślę, że później damy panu ministrowi czas na to, żeby przynajmniej odniósł się do części tych kwestii. Jak wspomniałem na początku, po części to posiedzenie Komisji jest po to, żeby pewne tematy zasygnalizować. Myślę, że będzie ku temu okazja. W kolejce do zabrania głosu w pierwszej kolejności jest pani przewodnicząca Janyska. Dalej będzie pan poseł Cichoń i kolejne osoby, które się zgłoszą.

Poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Mój mikrofon nie działa. W związku z tym się przesiadam... Dziękuję za głos.

Szanowni państwo, informacja przedstawiona przez przedstawiciela Biura Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców to bardzo cenna informacja, która bardzo rzetelnie odniosła się do tematu dzisiejszego posiedzenia Komisji. Trochę przeciwnie niż informacja pana ministra, która była bardzo ogólna i w zasadzie nie przedstawiła nam danych, które mogłyby nam nasunąć kierunek działań, rozwiązań, czy też świadomość, że państwo w ministerstwie macie bardzo dokładnie zdiagnozowaną aktualną sytuację. A tak dokładnie powinno być.

Tutaj uwagi… Myślę, że przekażemy je do pana przewodniczącego Komisji, do prezydium Komisji, żeby materiały, które są przedmiotem analizy Komisji, były nam po prostu przysyłane wcześniej. Bylibyśmy w stanie o wiele sprawniej i lepiej odnieść się również do tego, co zaprezentował pan minister. Musimy później swoją uwagę skupiać na tym, żeby notować wypowiedzi pana ministra, a powinniśmy się skupić na tym, żeby przedstawiać panu ministrowi nasze propozycje czy wnioski w tej materii. Uważam, że to jest absolutnie konieczne. Tym bardziej, że sytuacja jest bardzo napięta w gospodarce, będzie napięta przez dłuższy czas i powinniśmy wszyscy działać bardzo efektywnie i bardzo sprawnie. Myślałam również – jeśli pan minister ma, to proszę bardzo w takim razie o takie konkluzje – czy macie państwo już analizy na temat wniosków, apeli, petycji, które są kierowane przez poszczególne grupy przedsiębiorców do premiera dotyczące tematu dzisiejszego posiedzenia Komisji? Bo do nas kierowane są do wiadomości. W związku z tym powinny u państwa też być i myślę, że już powinniśmy usłyszeć ustosunkowanie się do nich. Między innymi są to bardzo ważne kwestie, które, jak sądzę, poruszy później przedstawiciel branży budowlanej, które dzisiaj są niezwykle palące – mianowicie zagrożenie zapaści inwestycyjnej w samorządach i zagrożenie poważne dla

wielu podmiotów z branży budowlanej, zwłaszcza drogowej i kubaturowej, upadłościami w tym roku. To tak tytułem wstępu.

Jeszcze chciałam panu przedstawicielowi rzecznika powiedzieć – na szybko przeczytałam w Internecie – że pan prezydent właśnie dzisiaj, bodajże 2 godziny temu, podpisał ustawę, która porządkuje te różnice remanentowe. Ale dlaczego tak długo musieliśmy czekać – od lutego? A to jest bardzo ważne dla przedsiębiorców. Wszyscy, którzy pracują w parlamencie i tym się trochę interesują, to wiedzą. Wrzucono to do ustawy zmieniającej Kodeks spółek handlowych. Absolutne kuriozum, z którym się tutaj duża część przecież parlamentarzystów nie zgadzała, twierdząc, że to są bardzo złe rozwiązania, które właściwie likwidują wiele rzeczy, które w Kodeksie spółek handlowych nie powinny się znaleźć. Ale to temat do zupełnie innej analizy.

Chciałabym od pana ministra też dostać takie dane, które są ekstrapolacją tego, co się dzisiaj dzieje. Pan nam mówił o historycznych zdarzeniach, ale one są incydentalne. Tak jak na przykład historyczne najniższe bezrobocie. W związku z tym mam pytanie, jak wygląda aktywność ekonomiczna ludności? Bo to tak naprawdę daje nam taki rzetelny obraz sytuacji na rynku pracy, a nie fakt, że bezrobocie nam spada, a z drugiej strony być może są poszukiwania na rynku pracy. Mówił pan też o historycznym wzroście inwestycji w 2021 roku, podając, że bodajże o 7% wzrosły inwestycje w przedsiębiorstwach w stosunku do roku 2020. Chciałabym wiedzieć, jaki był w ogóle poziom inwestycji i jak to można przeanalizować w ujęciu historycznym.

Pan podkreślił – trochę w związku z tym brakuje mi zaufania do tego, czy państwo w ogóle prowadzicie analizy i w jaki sposób to robicie – że w lutym inflacja spadła. Natomiast wszyscy wiemy, że w marcu to już jest prawie 11%. Inflacja jest wyższa na przykład od kar, które przewiduje Prawo zamówień publicznych w przypadku niezrealizowania kontraktu – to jest prosta informacja o tym, że przedsiębiorcy będą odstępować od już zawartych kontraktów i realizowanych inwestycji. Należy się więc spodziewać zapaści na tym rynku. A inwestycje publiczne to w ostatnich latach były praktycznie jedyne, które trochę jeszcze ciągnęły PKB. PKB w zasadzie był budowany w oparciu o konsumpcję. Dlatego też ta spora część inflacji, którą dzisiaj mamy, z tego wynika. Ona nie wzięła się tylko z konfliktu zbrojnego. Bardzo bym prosiła pana ministra o to, żeby nam przedstawił jakie analizy i propozycje macie w stosunku do tego, co już wiadomo, co między innymi powiedział przedstawiciel rzecznika małych i średnich przedsiębiorców.

Wspomniał pan też, że przygotowany jest pakiet rozwiązań. Rząd przygotowuje, planuje pakiet rozwiązań dotyczących sytuacji związanej z napaścią Rosji na Ukrainę. Warto byłoby powiedzieć, w jakich kierunkach i kiedy on będzie. Jak on będzie za 2 czy 4 miesiące, to może się okazać, że firm już nie będzie i właściwie nie będzie komu pomóc.

Jeszcze tylko nadmienię – będziemy jutro o tym już na pewno rozmawiali bardzo szczegółowo – że działanie rzecznika okazuje się bardzo rzeczowe, intensywne i potrzebne. W związku z tym jutro na posiedzeniu Komisji mamy poruszyć temat kompetencji rzecznika. Myślę, że rzecznik powinien być wyposażony w o wiele większe kompetencje. Zresztą podkreślałam to, gdy była ustawa przygotowywana i był powołany rzecznik. Sposób powołania i kompetencje, które powinien mieć, powinny go umocować, żeby skuteczność jego działań była o wiele większa.

Przewodniczący poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Zanim jeszcze oddam głos panu posłowi Cichoniowi, chciałem tylko państwu powiedzieć, że to, że nie otrzymaliśmy materiałów, to sytuacja na tyle wyjątkowa… To posiedzenie było w planie pracy. Niedawno pan przewodniczący Tchórzewski zwrócił się do ministerstwa z prośbą o udział w tymże. Ja myślę, że nie będzie problemu, żebyśmy z ministerstwa te materiały, na podstawie których pan minister się wypowiadał, po prostu otrzymali. Ale sami państwo przyznacie, że zawsze przed posiedzeniem Komisji mail z materiałami przychodzi. Jak mówię, tutaj była to sytuacja ekstraordynaryjna. Proszę bardzo, teraz pan poseł Cichoń. Następny będzie pan poseł Suchoń.

Poseł Janusz Cichoń (KO):

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, ja po pierwsze, chciałbym się odnieść do dwóch kwestii poruszonych w wystąpieniu pana ministra. Już w jakiejś mierze tradycyjnie… Pan minister, mówiąc o rynku pracy, źle moim zdaniem interpretuje te fundamentalne dane pochodzące z tego rynku i przypisuje sobie, rządowi zasługi, jeśli chodzi o sytuację na rynku pracy. Powtórzę – powtarzam to z uporem – ta stosunkowo korzystna sytuacja na rynku pracy wynika przede wszystkim z tego, co dzieje się, jeśli chodzi o polską demografię. A dzieje się ni mniej, ni więcej tylko to, że z rynku pracy schodzą roczniki wyżu demograficznego lat 50., roczniki liczące 550-580 tys. osób, a na ich miejsce na rynek pracy wchodzą roczniki początku XXI wieku liczące 350-360 tys. osób. To w praktyce oznacza, że w ciągu ostatnich 5-6 lat co roku traciliśmy 250-300 tys. potencjalnego zasobu pracy. To widać na rynku pracy, bo tak naprawdę zatrudnienie nam nie rośnie. Mało tego, spada aktywność zawodowa. Sytuację od dłuższego czasu ratują Ukraińcy. To w gruncie rzeczy jest wynik tych demograficznych przeobrażeń.

Druga kwestia, do której muszę się odnieść, to jest inflacja, nad którą pan minister się przemknął i nie zauważył, że jednak mamy już od paru dni komunikat GUS dotyczący inflacji za marzec. Ona w marcu wyniosła 10,9% i wszystkie znaki na niebie i ziemi wskazują na to, że na tym nie koniec, że inflacja będzie rosła. Mało tego, dzisiaj nawet państwowy Polski Instytut Ekonomiczny, powołany przez rząd PiS, przedstawił swoje własne prognozy, z których wynika, że średnioroczna inflacja będzie wynosiła 11,3%. Średnioroczna. To w moim przekonaniu oznacza, że w kolejnych miesiącach – kwiecień, maj – możemy się znaleźć blisko 15%. Natomiast warto w tym wszystkim zwrócić uwagę, że państwo z uporem zwalacie winę to na pandemię, to na wojnę i skutki zmian na rynkach surowcowych. One niewątpliwie mają tu bardzo duże znaczenie, ale zauważcie państwo, że inflacja w Polsce przed pandemią była ponad czteroprocentowa i była wtedy najwyższa w Europie. Warto wobec tego uderzyć się w piersi. W tym kontekście Nowy Ład, o którym tutaj mówił pan dyrektor, przedstawiciel rzecznika, jest takim kolejnym inflacjogennym impulsem. Bo Nowy Ład w części dotyczącej przedsiębiorców zawiera rozwiązania, które zwiększają obciążenia podatkowe, wprowadzają nowe podatki, nowe obciążenia. Ale w kontekście tego, o czym rozmawiamy dzisiaj, o trudnej sytuacji polskich firm, kluczowe znaczenie mają kwestie, o których pan minister też był łaskaw wspomnieć. Zauważył, że zwiększa się liczba postępowań upadłościowych, że zwiększała się w końcówce ubiegłego liczba podejmowanych restrukturyzacji. Warto byłoby, żeby pan minister zauważył, że w Nowym Ładzie mamy rozwiązania, które zmieniają reguły dotyczące neutralności podatkowej, opodatkowania tak naprawdę w ramach procesu restrukturyzacji, bardzo wyraźnie je utrudniając i zwiększając obciążenia. Mało tego, pogarszają konkurencyjność polskiej gospodarki. To dotyczy i aportów do spółek, i wymiany udziałów, i połączeń, podziałów spółek. Mamy tu całą masę rozwiązań, które ograniczają te możliwości i zwiększają obciążenia podatkowe. Z mojego punktu widzenia – zwracaliśmy na to uwagę też w ramach debaty – to są rozwiązania niezgodne z dyrektywami europejskimi, chociażby z dyrektywą Merger. W tym miejscu poprosiłbym o refleksję. Mówił o tym przedstawiciel rzecznika – tych rozwiązań w tym Nowym Ładzie, które warto byłoby dzisiaj zatrzymać, biorąc pod uwagę tą sytuację, z jaką mamy do czynienia, jest zdecydowanie więcej. Służę, w każdej chwili mogę pokazać, gdzie jeszcze są takie rozwiązania, które te obciążenia zwiększają, utrudniają funkcjonowanie przedsiębiorców. Jest tego naprawdę mnóstwo.

Natomiast ja pamiętam, na poprzednim posiedzeniu albo jeszcze na poprzednim, rozmawialiśmy już trochę na temat sytuacji polskich firm w związku z wojną rosyjsko-ukraińską. To są straty polskich firm. To są straty związane z inwestycjami, które zostały zrealizowane w Rosji i na Ukrainie przez nasze przedsiębiorstwa. Dzisiaj muszą te inwestycje wpisywać sobie w straty. To są problemy zaopatrzeniowe – czipy, stal, katalizatory, branża transportowa. Nie będę tego wszystkiego wymieniał. To wszystko jest jeszcze potęgowane ryzykiem handlowym, jeśli chodzi o dostawy. To ryzyko wzrosło do niespotykanych wcześniej rozmiarów. Rząd na to nie ma żadnej odpowiedzi. KUKE, o którym tu mówiliśmy, to jest moim zdaniem jeden ze zdecydowanie najważniejszych kierunków, jeśli chcemy utrzymać tę wymianę handlową i zabezpieczyć polskie firmy, a jednocześnie

nie odwracać się plecami do Ukrainy. Ale z drugiej strony musimy, nie czekając specjalnie, przygotować formułę rekompensat. To nie może być tak, jak jest w przypadku COVID-u, że mamy jeszcze zaległości z 2020 roku, jeśli chodzi o rekompensaty. Te firmy dzisiaj mają przestoje na skutek braku dostaw, na skutek także braku możliwości sprzedaży, która pewnie otworzyłaby się, gdybyśmy ubezpieczali transakcje w oparciu o wyodrębniony fundusz czy zwykłe dokapitalizowanie KUKE, być może w oparciu o zmian reguł gry w tym zakresie. Ale takie wsparcie tych firm w formule pewnych rekompensat, dotacji stosowane w sytuacjach kryzysowych i wcześniej jeszcze za rządów Platformy Obywatelskiej i PSL, ale także przy okazji COVID-u… Trzeba by to wdrażać w życie i to jak najszybciej. Nie ma tu naprawdę na co czekać, bo jeśli państwo tego nie zrobicie, to nam wszystkim będzie się to odbijało czkawką i wywoła większe niż oczekiwane spowolnienie z jednej strony, a z drugiej będzie jeszcze większy wzrost inflacji niż ten, który zakłada ostrożny Polski Instytut Ekonomiczny. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Teraz pan poseł Suchoń, kolejny będzie pan poseł Warzecha.

Poseł Mirosław Suchoń (Polska2050):

Bardzo uprzejmie dziękuję. Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, Wysoka Komisjo, tutaj wiele wątków zostało poruszonych, więc ja jakby ograniczę się. Uważam, że strona społeczna, przedstawiciele przedsiębiorców powinni w tych sprawach zabierać głos, więc ja będę bardzo oszczędny w słowach. Na początek pragnę jednak zwrócić się do rządu, do pana ministra z wnioskiem i propozycją – panie ministrze, wydaje się, że jeżeli jesteśmy uczestnikami posiedzenia Komisji Gospodarki i Rozwoju i rozmawiamy o konkretnych sprawach, konkretnych problemach i wyzwaniach, to jednak zachęcałbym do tego, żebyśmy się poruszali w sferze faktów, w sferze rzeczywistej materii. Bo twierdzenie, że ta inflacja nie jest taka wysoka, nie jest taka straszna i w ogóle warunki są super – a takie można było trochę odnieść wrażenie z wypowiedzi pana ministra – pchają tę dyskusję na takie tory... Powiedziałbym, że znaleźlibyśmy się w jakichś oparach absurdu. Inflacja 10,9%, 11% prawie, są sygnały spowolnienia gospodarczego. Ja bym prosił o taką informację, czy rząd widzi zagrożenie recesją? Nie stagflacją, ale recesją. Wydaje się, że są te sygnały w gospodarce. Czy myślicie państwo nad mechanizmami, które by stanowiły takie działania wyprzedzające, żeby jednak tutaj nie doszło do bardzo silnego załamania gospodarczego?

Drugie moje pytanie dotyczy kwestii zamrożenia na Ukrainie operacji naszych przedsiębiorców w wyniku zbrodniczej rosyjskiej agresji. Wiele firm pozostało w takiej sytuacji, że na Ukrainie zostały zamrożone towary czy płatności. Z oczywistych względów nie jest możliwa dzisiaj pełna współpraca gospodarcza. Co gorsza, wiele z tych miejsc, gdzie były choćby przechowywane towary dostarczone przez polskie firmy, zostało na przykład zbombardowanych. To oznacza, że towar został, krótko mówiąc, zniszczony. Czy rząd ma jakiś pomysł, czy rozważa sytuację, w której te firmy mogłyby liczyć na jakieś choćby częściowe wsparcie? Oczywiście nikt nie mówi pewnie tutaj o całościowych rekompensatach. Natomiast często są to dziesiątki milionów złotych i pewnie część firm jakoś sobie poradzi z tym problemem, ale dla części firm może to oznaczać widmo upadku i likwidacji – czego byśmy nie chcieli. Odrabianie tych strat pewnie zajmie kilka lat. Pytanie zatem, czy rząd myśli o mechanizmach, które by to łagodziły?

Kolejna rzecz, o którą chcę zapytać – Orlen, taka największa spółka paliwowa w Polsce, chwali się, że zarobiła 11 miliardów złotych w zeszłym roku. Naprawdę są lepsze rzeczy, którymi można się chwalić, a nie że się po prostu wyciągnęło z kieszeni między innymi polskich obywateli 11 miliardów złotych. Nie tylko przedsiębiorców…

O tym zaraz będę też mówił, panie prezesie, bo to też trzeba powiedzieć… Ale to oczywiście nie tylko paliwa, także inne branże, choćby nawozy. Pytanie, czy rząd w tej trudnej sytuacji po-COVID-owej, wojennej, zbliżającej się pewnie... Nie chcę powiedzieć o recesji, ale wszyscy widzimy to spowolnienie gospodarcze. Czy rząd zamierza reagować na takie szkodliwe zachowania monopolistów na różnych rynkach, które kosztują gospodarkę miliardy złotych tylko i wyłącznie z powodu niepohamowanej chęci zysku przez często

państwowe spółki i monopole? Pogarszają konkurencyjność i tworzą presję inflacyjną. Czy rząd zamierza cokolwiek zrobić w tej sprawie?

Rynek pracy. Do Polski trafiają ludzie z wysokimi kompetencjami z Ukrainy. Natomiast eksperci wskazują na takie niebezpieczeństwo, że Polska jest dla nich tylko państwem tranzytowym, że niestety pojadą dalej i te kompetencje będą wykorzystywać w innych państwach dla innych gospodarek. Czy rząd widzi szanse na to, aby wprowadzić jakieś mechanizmy, kompetencje preferowane, które stwarzałyby takie warunki, żeby ci ludzie chcieli zostać w Polsce i te luki, które mamy w niektórych obszarach, po prostu wypełniali, planując może dłuższy pobyt?

Chciałem zapytać również o branżę transportową. Otóż to jest jedna z tych branż, które, kolokwialnie mówiąc, oberwały szybko i ciężko w wyniku wojny. Wcześniej również w wyniku pandemii. Pytanie, czy rząd w ogóle myśli nad jakimikolwiek mechanizmami łagodzącymi tę sytuację? Ja tylko wspomnę, że mam nadzieję, że te sankcje na rosyjski i białoruski transport w końcu zostaną wprowadzone i przez Polskę przestaną jeździć TIR-y, które pomagają w tym zbrodniczym wysiłku wojennym. Była już ustawa. No niestety, posłowie PiS z Konfederacją odrzucili tę ustawę. Ale jeżeli dalej ta wojna będzie trwać, to też z pewnością z powodu samej wojny transport zostanie ograniczony. Ucierpią na tym również nasze firmy. Teraz pytanie do rządu – po pierwsze, czy widzi tutaj jakąś możliwość tworzenia takich mechanizmów systemowych, mechanizmów wsparcia, a po drugie, czy rząd rozważa wprowadzenie pewnych preferencji w zamówieniach transportowych w obszarze publicznym? Takich, powiedziałbym, dodatkowych punktów, które uwzględniałyby to, że jakaś firma wypadła z rosyjskiego rynku. To jest możliwe zarówno w obszarze publicznym, ale także na przykład jako jakaś sugestia dla spółek Skarbu Państwa, które jeżeli prowadzą postępowania w zakresie transportu, to mogłyby jakieś dodatkowe w tym względzie punkty w trakcie oceny wprowadzać, żeby ten ciężar w zakresie branży transportowej nie dotyczył tylko tych firm, które są tak bardzo ukierunkowane na rynki wschodnie. Bo jeżeli rząd zostawi te firmy, które były ukierunkowane na rynek wschodni, bez żadnej pomocy, to są takie miejsca, gdzie za chwilę to bezrobocie poszybuje naprawdę bardzo wysoko, a przy okazji zaczną się innego typu problemy. To też bardzo konkretne pytanie.

Jedna rzecz, o którą chcę zapytać, która jest związana z cenami paliw. Otóż, my akurat nawoływaliśmy i proponowaliśmy konkretne rozwiązania dotyczące obniżenia cen paliw. Dobrze, że rząd przyjął te sugestie i taka decyzja zapadła. Niestety uderzyło to w przedsiębiorców. Nie wiem, czy pan prezes będzie o tym mówił. Pewnie tak. Natomiast okazało się, że to obniżenie było skuteczne w zasadzie tylko dla konsumentów ostatecznych, dla klientów. Natomiast dla biznesu, który mógł odliczać koszty, VAT i tak dalej, niestety zadziałało nie do końca tak jak byśmy tego oczekiwali. W związku z tym czy tutaj rząd planuje jakieś zmiany, które by spowodowały, że przedsiębiorcy będą mogli odliczać w jakiejś innej skali? Bądź też jakaś preferencja… Ale tak, żeby obniżenie cen paliw dla konsumentów wyłącznie za pomocą podatku VAT nie rodziło dla przedsiębiorców negatywnych skutków w postaci braku możliwości na przykład podatku do odliczenia. Dla niektórych firm to jest poważny problem. Przypomnę, że to jednak przekłada się na cenę towarów i usług tych, którzy mają gdzieś tam w swoich kosztach koszty transportu. To są takie konkretne pytania z mojej strony. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Dziękuję. Kolejny jest pan poseł Warzecha. Po nim będzie głos zabierał pan poseł Kostuś.

Poseł Jan Warzecha (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, nie sposób nie odnieść się do wypowiedzi przedmówcy odnośnie zysku operacyjnego, jaki osiągnął PKN Orlen – w wysokości około 14 miliardów złotych za ubiegły rok. Powinniśmy się z tego cieszyć. Panie pośle, ja bym nie doszukiwał się tutaj łupienia klientów, tylko po prostu wynika to z tego, że do nas już nie napływa paliwo w takiej ilości jak kiedyś – w sposób niekontrolowany, nieopodatkowany.

W tej dyskusji trochę mi zabrakło zapowiedzi tarczy antyputinowskiej, nazwanej tak z racji agresji Rosji na Ukrainę, która przedstawia dla mnie dwie bardzo istotne propo-

zycje. Jedna to obniżenie podatku PIT z 17 do 12% dla podatników, którzy rozliczają się na skali podatkowej.

Druga niezwykle ważna propozycja, która dotyczy prawie 1,5 miliona podatników, to wyłączenie składki na ubezpieczenie zdrowotne z podstawy opodatkowania. To będzie dotyczyć podatników na podatku liniowym, ryczałcie i karcie podatkowej. I tu chciałem zapytać przedstawiciela pana rzecznika małych i średnich przedsiębiorców, pana dyrektora o opinię w tej kwestii. Czy i jaki był wpływ rzecznika na to doskonałe rozwiązanie? Chciałbym się zwrócić również do pana ministra Mariusza Goleckiego, aby coś więcej powiedział na temat kiedy moglibyśmy się spodziewać tych rozwiązań niezwykle istotnych, systemowych. Tu posłowie poruszali sprawy jakiejś doraźnej pomocy. Ale to są takie bardzo systemowe rozwiązania, które będą dotyczyć bardzo wielu przedsiębiorców. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Teraz pan poseł Kostuś, a później pan poseł Buż.

Poseł Tomasz Kostuś (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Nie przedłużając, dwie uwagi i dwa szybkie pytania. Uwaga pierwsza, chciałbym podziękować panu dyrektorowi za przedstawienie bardzo merytorycznej informacji, zarówno w tym obszarze diagnostycznym, jak i prognostycznym. To rzeczywiście wprowadziło nas w dyskusję. Szkoda, że zabrakło informacji przekazanej wcześniej członkom Komisji. Mam nadzieję, że będzie ona rozszerzona o elementy odpowiedzi na te pytania, które dzisiaj padły, a w szczególności o te elementy, o których mówił w swoim wystąpieniu w imieniu rzecznika pan dyrektor. Druga uwaga dotyczy sugestii pana przewodniczącego, by odnosić się do obszaru czy okresu po 24 lutego, czyli czasu napaści Federacji Rosyjskiej na Ukrainę. Ja niestety odnoszę nieodparte wrażenie, że w kwestii zakłóceń łańcuchów dostaw, o których mówił pan minister, dostępu do surowców, spowolnienia gospodarczego partnerów, deprecjacji złotego, uchodźców jako konsekwencji sfery społecznej najgorsze niestety przed nami. Innymi słowy, dzisiaj trzeba podejmować bardzo rozważne, a jednocześnie bardzo potrzebne decyzje wychodzące naprzeciw tym, którzy tej pomocy oczekują, nie tylko małych i średnich przedsiębiorstw, ale przede wszystkim firm rodzinnych mikroprzedsiębiorstw. O tym dzisiaj sporo mówiliśmy.

Dwa krótkie pytania. Sprawa pierwsza dotyczy obszaru, który w szczególności został, używając tej terminologii moich poprzedników, poobijany, nie tylko po 24 lutym, ale wcześniej w okresie pandemii, czyli środowiska rzemieślników, rzemiosła polskiego. Mam pytanie do pana ministra. Na jakim etapie jest już długo zapowiadana ustawa o rzemiośle i kształceniu dualnym? Kiedy poznamy jej projekt? Czy będą tam zawarte te okoliczności, te kwestie, o których tutaj mówiliśmy, które będą wychodzić naprzeciw właśnie tej grupy, która bardzo boleśnie w ciągu ostatnich lat odczuła to, co dzieje się dzisiaj w sektorze małych i średnich przedsiębiorstw i to, co się dzieje w ogóle w polskiej, europejskiej i światowej gospodarce?

Drugie pytanie będzie nawiązywać do tego, o czym mówił pan poseł Suchoń. A mianowicie do praktyk monopolistycznych, jeżeli chodzi o gaz, jeżeli chodzi o paliwa. Z jednej strony pan prezes Obajtek chwali się wszem i wobec, że ma rekordowe zyski, ale te zyski są okupione rekordową marżą. Przypominam, nie tak dawno media podały te 700%, co szokuje, co wywołuje spore emocje. A przecież wiemy, że są branże, że są sektory, gdzie paliwo czy cena gazu jest bardzo istotnym elementem struktury kosztów. Czy rząd planuje wyjść naprzeciw oczekiwaniom i te praktyki nieco ukrócić, by to łupienie było na minimalnym poziomie? Co w tym zakresie? Tutaj możemy się spierać czy 700% to była informacja prawdziwa, czy może to było 400%. Natomiast bez wątpienia mamy rekordową marżę… Pan przewodniczący kwestionuje? W porządku, za chwilę będzie okazja, żeby się do tego odnieść. Natomiast faktem jest, że nigdy takiej marży nie było.

Jeszcze jedno pytanie, a propos właśnie praktyk monopolistycznych. Kolega tutaj wspomniał o Orlenie, o Lotosie o tych rekordowych marżach, o których ja również tutaj w swoim wystąpieniu powiedziałem. Natomiast to dotyczy również PGNiG. Czy prawdą jest, że przygotowywany jest nowy podatek czy nowa marża, która jeszcze dodatkowo

miałaby złupić tych wszystkich, którzy na gazie opierają swoją produkcję, gdzie gaz stanowi najważniejszy element w tej strukturze kosztów? Ja nawiązuję, panie ministrze, do tego, o czym pan mówił – że są takie sektory, które należy szczególnie wspomóc i rząd nad tymi propozycjami pracuje. Wymienił pan tutaj rolnictwo, mówił pan tutaj o dopłatach do jednego hektara 500 zł, do pastwisk 250 zł… To bardzo dobra propozycja, bo rzeczywiście rolnicy te skutki bardzo boleśnie odczuwają. A co na przykład z branżą piekarsko-cukierniczą? Wiemy o tym, jak wiele piekarni, jak wiele firm rodzinnych w ostatnim czasie musiało, jeżeli się nie zamknąć, to znacznie ograniczyć swoją działalność. Czy oprócz branż transportowej, meblarskiej, stalowej, które pan wymienił, na które pan się powoływał, mówiąc o specjalnych działaniach, mówiąc o specjalnych pakietach pomocowych, również ta wymieniona przeze mnie branża będzie mogła liczyć na specjalne działania osłonowe? Tyle. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Dziękuję. Proszę państwa, zanim oddam głos panu posłowi Bużowi jedna uwaga co do marż. Proszę państwa, owszem, pojawiły się w mediach informacje dotyczące marży Lotosu czy też Orlenu, ale to jest, proszę państwa, marża rafineryjna. Ona do marży przy dystrybutorze ma się tak jak przychód do dochodu. To jest marża, która jest przed odjęciem niektórych kosztów. Takie wzrosty zanotował też British Petroleum i inni operatorzy, którzy funkcjonują na polskim rynku. Więc mówię, proszę państwa, jako do członków Komisji Gospodarki i Rozwoju, że marża rafineryjna to nie jest zwykła marża, która jest marżą firmy naliczaną tak jak przy dystrybutorze. Na końcu pojawiły się stosowne oświadczenia różnych operatorów, jeżeli chodzi o dostarczanie paliwa. To tylko tak mówię. To się ma do tak tego jak przychód do dochodu. To teoretycznie jest na plus, ale to są dwie zupełnie różne rzeczy. Pan poseł Buż. Jeżeli nie będzie więcej zgłoszeń od parlamentarzystów, to będziemy w końcu mogli oddać głos innym osobom, które również biorą udział w posiedzeniu. Dziękuję.

Poseł Wiesław Buż (Lewica):

Dziękuję bardzo. Wysoka Komisjo, panie ministrze, szanowni państwo, rzeczywiście ta dyskusja i te informacje są wyjątkowo ciekawe, interesujące i na czasie. Nasuwa się kilka pytań bądź chęć zwrócenia uwagi na dość istotne z mojego punktu widzenia czy z punktu widzenia obywateli przedsięwzięcia, które podejmujemy. Czy rząd zamierza stworzyć coś na rzecz krajowego funduszu pomocowego, takiego rejestrowanego, usystematyzowanego, żeby stworzyć możliwość odliczenia podatku VAT bądź zbędnych kosztów na takie towary jak żywność, ubiory, lekarstwa, materiały czy środki higieniczne przeznaczone i zbierane przez obywateli, wszystkich mieszkańców polski zaangażowanych i zainteresowanych pomocą dla Ukrainy? Uważam, że budżet państwa nie powinien zarabiać na wzmożonych zakupach z przeznaczeniem na pomoc – na VAT na przykład czy na innych formach opodatkowania. Wydaje mi się, że w żaden sposób tego nie ewidencjonuje my, ilości zakupów idą w tony albo w miliony ton. Czy ktoś to wartościuje? Nie zauważyłem takich rejestrów? A tak naprawdę w tej chwili nabijamy kasę wszystkim – szczególnie do budżetu.

Druga kwestia. Czy rząd – przy tej informacji dzisiaj zabrakło mi sformułowania czy pakietu zagadnień – pracuje nad tym, jak dać wsparcie dla podmiotów gospodarczych, które być może przy najbliższym pakiecie wdrażanych sankcji, które słusznie rząd i pan premier zapowiadają… Z punktu widzenia polskiej naszej gospodarki trzeba by ten pakiet dopracować i już go przedstawiać – w czym my możemy bez udziału Unii Europejskiej czy bez zależności międzynarodowej… Gwarancje dla przedsiębiorców, finansowanie utraconych przychodów z potencjalnych sankcji. Ta zapaść inwestycyjna w samorządach również była tutaj przedmiotem i trzeba by też wskazać na to, że ewentualnie te utracone przychody, w wyniku wcześniej pandemii, a teraz wojny, też trzeba będzie w jakiś sposób wskazać i wypracować. Nikt tego nie szacuje, ale jak rozmawiam z samorządowcami, to oni pewno w 70% tych inwestycji nie zrealizują w roku bieżącym. Będą potrzebne korekty budżetowe i w gminach, i w powiatach, i na pewno w województwach. Czy tutaj też, w jakiś sposób wychodząc naprzeciw, rząd zajmuje się tym tematem? Myślę, że zarabianie na pomocy, którą ludność cywilna wspaniale zapewnia uchodź-

com idącą w tysiące ton… Tu się powtarzam, ale uważam, że należałoby stworzyć taki fundusz i zdecydowanie dać możliwość odliczania podatku VAT, żeby nie zarabiać na tej pomocy. To musi być rejestrowane, analizowane, ewidencjonowane. To jest pewnie dla tych organizacji, które tym się zajmują, kolejne obciążenie, ale byłoby to uczciwe i rzetelne, a więcej pieniędzy, więcej środków my obywatele moglibyśmy w tym okresie, gdy jest taka potrzeba, przeznaczyć na faktyczny zakup większej ilości towarów i pomocy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę też o zamknięcie głosowania nad kworum, bo cały czas było otwarte. Proszę państwa, jeżeli nie ma więcej zgłoszeń od parlamentarzystów – a nie mam takich sygnałów – to poproszę o zabranie głosu przez prezesa zarządu Grupy Horeglad, pana Leszka Horeglada. Kolejną sobą, która będzie zabierała głos zdalnie będzie główny ekonomista Pracodawców Rzeczypospolitej Polskiej, pan Kamil Sobolewski. Panie prezesie, proszę bardzo.

Prezes zarządu Grupy Horeglad Leszek Horeglad:

Panie ministrze, panie przewodniczący, szanowni państwo, dziękuję za zaproszenie i za udział w tak bardzo ciekawej dla przedsiębiorcy dyskusji, merytorycznej, która wiele dla mnie znaczy i wiele wnosi. Ja chciałem się podzielić tak króciutko, żeby nie zabierać czasu, swoimi problemami, które mam u siebie w przedsiębiorstwie. Przyjechałem z Białej Podlaskiej. Biała Podlaska jest 30 km od granicy z Ukrainą. Zbudowałem, posłuchajcie państwo, piękną firmę, która zatrudnia w tej chwili 200 osób, jest świetnie oprzyrządowana, odnowiona, z nowymi maszynami, z nowymi wytwórniami, chyba najlepiej na ścianie wschodniej Polski. Do czego dochodzimy? Na przykładzie jednego kontraktu, który pozyskałem w starostwie w Radzyniu przekażę państwu, jak to w tej chwili w Polsce jest, jakie problemy mają czyste polskie przedsiębiorstwa – takie jak moje. Kontrakt zawarłem na 12 milionów złotych i kontrakt jest z Polskiego Ładu, czyli muszę go zrealizować do końca maja w ciągu 8 miesięcy. I ten kontrakt zrealizuję. Ale co się okazało? Że ceny materiałów na podstawowe produkty niezbędne do budownictwa drogowego tak poszły do góry, że ja już na koniec 2021 roku poniosłem stratę w wysokości 2 milionów złotych na kontrakcie, który wynosi 12 milionów złotych. Skąd to się bierze? Dlaczego taką stratę poniosłem? A to bardzo proste. Jeżeli 2 kwietnia 2021 roku płaciłem za asfalt 1520 zł za jedną tonę… Co to jest asfalt? Asfalt to jest produkt uboczny przy produkcji ropy naftowej. Nie powinien tyle kosztować absolutnie. I tak, proszę was, wczoraj za tonę asfaltu musiałem zapłacić 3300 zł. Za paliwo 2 kwietnia 2021 roku płaciłem 3,20 zł za litr, a wczoraj płaciłem 7,10 zł. Stal, która jest niezbędna do budowy mostów – 2 kwietnia 2021 roku płaciłem 2,50 zł za kilogram, dziś muszę zapłacić 7 zł. Cement wzrósł o 40%. W tym momencie mam pytanie do pana ministra, co ja mam robić? Czy zrezygnować z tego kontraktu? Bo praktycznie połowę mam zrealizowaną, Jestem w stanie go zrealizować, a robimy naprawdę bardzo pięknie. Jesteśmy wzorem w Polsce w wykonawstwie wśród polskich firm, czystych polskich firm. Czy mam zrezygnować z tego kontraktu i nie ponosić tych strat? Czy jest jakaś szansa, że firmy takie jak moja dostaną jakieś wsparcie? Uważam, że powinno się zmienić prawo zamówień publicznych i do tego prawa powinno się wpisać taką klauzulę, że kontrakty, które są zawarte na okres mniejszy niż 12 miesięcy, powinny być rewaloryzowane. Ja byłem u swojego zamawiającego, byłem jeszcze wyżej, odbijam się jak od ściany. Nikt nie chce ze mną rozmawiać. Mówią – wziąłeś robotę, to skończ, co nas to obchodzi? Jedyną szansą jest zrobić kontrakt… Bo prawdopodobnie jak pan minister mi poradzi – kończ – to ja go skończę, jak powie – nie kończ, bo nie ma sensu – to nie będę tego kontraktu kończył i pewnie sprawa będzie w sądzie. Będzie to trwało 5 czy 6 lat i tak będę na straconej pozycji. Korzystając, że jestem tutaj u państwa, weźcie naprawdę państwo w opiekę, szczególnie te polskie firmy, które są na ścianie wschodniej. Weźcie państwo w opiekę, tym firmom trzeba pomóc. To nie tylko Biała Podlaska. To jest, proszę was, Białystok, to są Siedlce, to jest Mińsk, to jest Lubartów. Tu pracują ludzie niezwiązani z firmami zagranicznymi. Ci ludzie stworzyli te firmy. Moja firma bierze korzenie z 1820 roku. Ciekawostka. Chyba jedna z najstarszych firm działających w Polsce. Powstała przy budowie traktu brzeskiego. Jak mogę pozwolić na to, żeby ta firma splajtowała? Powiem państwu jeszcze więcej – wszystkie swoje pieniądze, które oszczędzałem na emeryturę w ciągu 40 lat, pożyczyłem firmie i nie mam gwarancji,

że je odbiorę. Tak że pochylcie się państwo nad tym problemem, przynajmniej tak na cito, na szybko, żeby spowodować, że te kontrakty, które są podpisane z Polskiego Ładu, te do 12 miesięcy i powyżej 12 miesięcy, żeby były przynajmniej obligatoryjnie rewaloryzowane. Wedy przetrwamy i swoje talenty i myśli dalej będziemy oddawać Polsce. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Dziękuję, panie prezesie. Ja tylko powiem, że w Prawie zamówień publicznych jest możliwość – to była jedna ze zmian wprowadzanych, jeżeli chodzi o kwestie dotyczące przypadków istotnej zmiany cen składników twórczych – na dokonywanie zmian. Proszę państwa, chyba ostatnią osobą – przynajmniej na chwilę obecną – która zgłosiła się do zabrania głosu, to pan Kamil Sobolewski, czyli główny ekonomista Pracodawców Rzeczypospolitej Polskiej. Proszę bardzo.

Główny ekonomista Pracodawców Rzeczypospolitej Polskiej Kamil Sobolewski:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowny panie ministrze, szanowni państwo posłowie, szanowni państwo, reprezentuję największą organizację pracodawców w Polsce. Zrzeszamy łącznie 19 tys. członków. Chciałbym się odnieść zarówno do diagnozy, której przedstawieniem rozpoczął pan minister, jak i do wniosków związanych z tym, jak powinna wyglądać polityka gospodarcza w obecnym czasie. Co do tej diagnozy, to oczywiście – zerwanie łańcuchów dostaw, wzrost cen surowców oraz załamanie koniunktury w krajach, do których eksportujemy, jak również rynek pracy to są niewątpliwe problemy, które uderzają dzisiaj w pracodawców. Myślę, że z licznych wypowiedzi moich przedmówców, panie ministrze, widać już dzisiaj bardzo dokładnie, że to nie jest całość tego problemu. Zbieramy bardzo intensywny feedback od naszych członków, od firm, z którymi współpracujemy i jest to feedback, w którym firmy skarżą się na to, że nastąpił głęboki szok i załamanie z ich punktu widzenia sytuacji gospodarczej, które będą skutkować dość dramatycznymi zmianami w ich aktywności, w gospodarce w ogóle, o ile mnie spotkają się one z wyraźną kontrą ze strony polityki gospodarczej. Szoku nie widać w danych gospodarczych. Ja myślę, że jedyny taki wskaźnik, który z poziomu takich oficjalnych danych ekonomicznych już został opublikowany i w którym dobrze wyraźnie widać, co się stało, to jest wskaźnik ogólnego klimatu koniunktury, który jest publikowany przez GUS. GUS opublikował te dane pod koniec marca i tam w przypadku przemysłu mamy wskaźnik -17. Gdyby nie liczyć pandemii, to jest wskaźnik najgorszych historii i wyrównujący wskaźnik w wielkim kryzysie finansowym. A nie ma żadnych gwarancji, że ankieta, która była zrobiona w pierwszej dekadzie marca to jest ostatnie słowo, które powiedział kryzys okołowojenny. Myślę, krótko mówiąc, że będzie gorzej. Wydaje się, że oprócz ogromnej ilości problemów, których teraz nie będę mnożył, bo one były już wywoływane – i z branży budowlanej, i z branży transportowej, i z szeregu innych branż – po prostu hurtem płynie taki głos… Myślę, że warto tę dyskusję trochę uporządkować i nadać jej wspólny mianownik.

Otóż, szanowni państwo, w tej chwili biznes kompletnie nie może być pewien wiarygodności swoich dostawców i odbiorców. Nie może być pewien, czy na zamówieniach, które zobowiązał się realizować, zarobi czy straci. Nie może być pewien finansowania swoich potrzeb, zarówno w bankach, jak i na rynku kapitałowym. Krótko mówiąc, w warunkach niepewności, które już trawiły polskich przedsiębiorców, zanim rozpoczął się ten kryzys okołowojenny, staną inwestycje. To, że każdy przedsiębiorca w tej chwili przemyśli dwa razy, zanim zdecyduje się wydać środki na nową halę, na nowe maszyny, na zatrudnienie nowych pracowników, w skali makro, w skali całej gospodarki oznacza, że inwestycje po prostu się zatrzymają w najbliższych miesiącach. I to się już, proszę państwa, dzieje. Firmy mają ogromne problemy bieżące, muszą się przestawić strategicznie na zupełnie inne tory, na nowe rynki eksportowe, dostosować się do szoków, które czasem działają nie wprost… Na przykład w branży samochodowej możemy mieć bardzo renomowanego odbiorcę. Ale jeżeli niemiecki przemysł do tej pory wyprodukował 150 tys. samochodów mniej niż planował, no to siłą rzeczy dostawcy zdrowego przemysłu motoryzacyjnego, który ucierpiał na przykład na skutek braku wiązek z Ukrainy, automatycznie również nie mogą być pewni swoich zamówień. Oni nie mogą nic zaplanować.

Tych źródeł niepewności w planowaniu… Ta niepewność – właśnie ona jest przyczyną potencjalnego załamania gospodarczego i to jej trzeba przeciwdziałać.

Źródła tej niepewności to jest nie tylko pandemia dawno temu – z dzisiejszej perspektywy już niemalże w prehistorii – nie tylko wojna, która jest czynnikiem obiektywnym, ale to są również działania legislacyjne, które warto byłoby, szanowni państwo w tym...

Proszę o potwierdzenie, że jestem słyszalny.

Przewodniczący poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Przez ostatnie 30 sekund nie było pana słychać.

Główny ekonomista Pracodawców Rzeczypospolitej Polskiej Kamil Sobolewski:

Jako Pracodawcy RP kilkukrotnie już występowaliśmy o zmiany, które naszym zdaniem są obecnie potrzebne, jeśli chodzi o politykę gospodarczą państwa. To, co warto w tym miejscu powiedzieć – w pandemii, panie ministrze 200 miliardów złotych pomocy rządu PFR i BGK skierowane głównie w kierunku przedsiębiorstw w 150 miliardach, czyli w 3/4 było finansowane przez Narodowy Bank Polski, który objął obligacje emitowane i gwarantowane przez Skarb Państwa. Przy 11-procentowej inflacji nie ma większych szans na to, żeby Narodowy Bank Polski dalej obejmował te obligacje. W związku z tym będzie ogromny problem ze sfinansowaniem takiej mocnej kontrakcji polityki monetarnej i fiskalnej, jaka była wykonana w okresie pandemii. Pojawia się pytanie, co państwo, które ma niekończącą się listę postulatów firm i branż, które oczekują pomocy, ma zrobić w sytuacji, kiedy możliwości są ograniczone? Nie będę tutaj mówił o tym, czy zasadne jest w tych warunkach pomniejszanie bazy podatkowej o kilkanaście miliardów złotych z tytułu PIT-u – bo to są państwa decyzje polityczne – natomiast chciałbym powiedzieć z punktu widzenia przedsiębiorców, co jest potrzebne i nie kosztuje i czym można byłoby zastąpić bardzo dużą ofensywę fiskalną, którą państwo zorganizowaliście w okresie pandemii, a która się wydaje bardzo trudna do powtórzenia dzisiaj. Tym postulatem ze strony przedsiębiorstw jest deregulacja. Myśmy występowali z listem otwartym do premiera Morawieckiego o specustawę. Specustawa powstała, ale ona skonsumowała w zasadzie wyłącznie postulaty solidarnościowe. My mieliśmy drugi wielki blok postulatów do specustawy. To były postulaty deregulacyjne. To było wydłużenie przedsiębiorcom niekrytycznych terminów na badania techniczne, na badania lekarskie, na złożenie wniosków i oświadczeń do urzędu skarbowego. To wszystko nie zostało skonsumowane. Wystąpiliśmy z pismem do ministra rozwoju i technologii, z listem otwartym o szereg innych ułatwień dla przedsiębiorców, które również nie tworzą obciążeń fiskalnych. Na przykład, żeby wesprzeć płynność przedsiębiorstw, projekt gwarancji de minimis dla firm objętych skutkami pandemii powinien zostać natychmiast – dosłownie kilka słów zmian w ustawie – rozszerzony o pomoc firmom dotkniętym skutkami wojny. Tego do tej pory nie ma. To jest prosty zabieg techniczny, który spowoduje, że w relacji z bankami firmy dotknięte skutkami wojny będą miały szansę na kredyt wspierany gwarancjami z BGK.

Mamy postulat, żeby zapasy, które są w tej chwili niesprzedawalne na kierunki wschodnie, mogły być przedmiotem sprzedaży czy zastawu, w którym strona rządowa dawałaby przedsiębiorstwom płynność. Bo firmy zdrowe mogą w tej chwili mieć problemy z przetrwaniem z uwagi na płynność. Mamy bardzo konkretną propozycję w tym zakresie.

Mamy propozycję, która się wydaje szczególnie cenna z powodów solidarnościowych wobec Ukrainy – umożliwienia czasowego przeniesienia firm ukraińskich do Polski, tych firm, które nie wyobrażają sobie dzisiaj funkcjonowania na terenie Ukrainy. Potrzebny jest system, który w hurcie, w ogromnej skali umożliwi taką operację. Dlatego po pierwsze, że te firmy solidarnościowo będą warunkiem koniecznym, żeby gospodarka ukraińska się odbudowała, kiedy wojna się skończy, ale w krótkim okresie to te firmy mogą dać pracę i Polakom, i Ukraińcom, którzy dzisiaj tej pracy potrzebują. Te firmy mogą zapewnić lepsze zrównoważenie budżetu obu naszych państw. Nie ma co pozwalać tym firmom upaść. Trzeba je zaprosić do nas tak samo gościnnie jak zaprosiliśmy ludzi. Do tego potrzebne są rozwiązania, instrukcje, do tego potrzebna jest szeroka rzeka rozwiązań, a nie tylko jakby opcja dostępna dla tych, których stać na drogich prawników i wielomiesięczny proces dostosowawczy – tak jak to w tej chwili ma miejsce.

Ten postulat deregulacyjny, ograniczenia wysiłku ustanowienia prawa tam, gdzie ono nie służy amortyzowaniu skutków wojny... Po prostu nie musimy w tej chwili przeprowadzać planowanych reform, które wydawały się zasadne przed wojną, ale w tej chwili mogą być strzałem w kolano przedsiębiorców. Przykład – fiskalizacja myjni samochodowych. To jest taki projekt, który w tej chwili prowadzimy, mimo że trwa wojna i jest burza na rynku. To są projekty, które są dodatkowymi kłodami pod nogi przedsiębiorców. Musimy w tym przedsiębiorcom zmniejszyć niepewność, umożliwić im skupienie się na rozwiązaniu zagadek biznesowych. Bo dzisiaj tych zagadek biznesowych i wyzwań biznesowych jest tak ogromna ilość, że skupianie się dodatkowo na niekrytycznych regulacjach jest po prostu marnotrawstwem zasobów w firmach, które będzie docelowo, jeżeli się dostosowanie do tych nowych warunków w firmach nie uda, stanowiło koszt i dla pracowników polskich, którzy stracą pracę, ukraińskich, którzy pracy nie znajdą w takiej skali, jak to będzie potrzebne, i dla budżetu, który będzie miał ograniczone wpływy i zwiększone wydatki. To wyjęcie kamieni z plecaków przedsiębiorców to jest postulat, o którego usłyszenie uprzejmie prosimy.

Jest jeszcze jedna kwestia, z którą dzisiaj cała Rada Przedsiębiorczości, wszystkie organizacje pracodawców zrzeszonych w Radzie Przedsiębiorczości występują – jutro to będzie w ramach ogłoszenia w „Rzeczpospolitej" – sposobu wprowadzania sankcji na podmioty rosyjskie. No bo to nie jest tak, że każda firma, jeżeli ma właścicieli rosyjskich, to jest w 100% rosyjska. Są takie firmy, które kapitału rosyjskiego mają powiedzmy 20%. Nie w każdym przypadku kapitał rosyjski czy pararosyjski zlokalizowany gdzieś na Malcie czy jakichś innych dziwnych miejscach, ma realny wpływ na działalność spółki. Chodzi o to, żeby przy wprowadzaniu tych sankcji, które – to też rozumiemy – muszą być prowadzone szybko, żeby były skuteczne, żeby nie dało się przed nimi uciec, pamiętać, że jednak sankcje to jest jednak broń obusieczna i może uderzać w polską gospodarkę. To nie może być tak, że uderzamy w firmę, która realizuje strategiczne inwestycje i tym samym powodujemy, że te strategiczne inwestycje są niezrealizowane. Jeżeli jako ekonomista miałbym się tutaj wypowiedzieć, to bym zaproponował, żeby jako alternatywę do nakładania sankcji na firmę rozważyć nałożenie sankcji na właścicieli tej firmy. Właścicieli firm, którzy figurują na czerwonej liście. Nie firmy tylko ci właściciele. Po prostu pozbawić ich wpływu na spółkę. Być może pozbawią ich prawa do decydowania o dystrybucji wyników, być może nawet pozbawią ich wpływu na zarząd. Może trzeba ustanowić państwowy zarząd? Mamy tutaj precedens. Wczoraj rząd niemiecki podjął decyzję o tym, jak traktować spółkę córkę Gazpromu w Niemczech, spółkę, która posiada magazyny surowców energetycznych w tym kraju. Oni zaproponowali po prostu przejęcie przez fundusz państwowy władzy w tej spółce i podejmowanie od dzisiaj decyzji w takiej spółce przez państwo. Ale niekoniecznie zamknięcie razem ze spółką magazynów, które będą krytyczne dla gospodarki. My występujemy o to, żeby te sankcje nie były obusieczne, żeby zamiast wywracać spółki, przynajmniej na jakiś czas przejmować nad nimi kontrolę, ale też dawać w tym procesie właścicielom biznesu i samym spółkom prawo głosu w tej sprawie, bo często to są firmy, które tylko pozornie wiążą się z reżimem rosyjskim, a ich zablokowanie może się okazać bardzo bolesne dla polskiej gospodarki. Bardzo dziękuję za możliwość zabrania głosu.

Przewodniczący poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Zgłosiła się jeszcze pani przewodnicząca Janyska. Tylko proszę, pani przewodnicząca, o możliwie krótką wypowiedź, żebyśmy dali jeszcze czas na odpowiedź panu ministrowi. Dziękuję.

Poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Przepraszam, zgłaszam się w tej chwili dlatego, że będę musiała za chwilę opuścić posiedzenie, mam inną aktywność obowiązkową…

Przewodniczący poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Nie pani pierwsza…

Poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Ale na pewno, panie ministrze, odsłucham to wszystko, co pan przekaże. Natomiast chciałam jeszcze w nawiązaniu do poprzednich wypowiedzi uczestników posiedzenia powiedzieć, że jest też kilka czynników, które są absolutnie konieczne i pilne do przeprowadzenia, żeby na bieżąco uchronić przedsiębiorców od ryzyka bankructwa, ale także samorządy od ryzyka niezrealizowania inwestycji. To jest konieczność waloryzacji dotacji, które zostały przekazane w ramach Rządowego Funduszu Inwestycji Strategicznych. Alarmują samorządowcy, że nie są w stanie ich zrealizować z powodu drastycznego wzrostu kosztów. W ciągu ostatnich kilku miesięcy te koszty szacują na większe o 50-60% . Tak jak w pierwszej wersji dotacja miała pokryć 95% kosztów inwestycji, to w tej chwili pokrywa około 50-60%. Jako konieczne wskazują również przedłużenie przyznanych promes, możliwość zmiany zakresu inwestycji, bo prawdopodobnie będą musiały być pomniejszane, a także zmianę płatności. Te płatności to już tutaj są postulaty przedsiębiorców, którzy realizują albo mieliby realizować te inwestycje, żeby te płatności były w krótszych okresach, a nie początkowa na przykład 5% i reszta po zakończeniu, tylko żeby to było tak, jak w przypadku środków unijnych, z większą częstotliwością, żeby mogli się utrzymać.

Oczywiście niezwykle istotna jest zmiana w prawie zamówień publicznych, możliwości waloryzacji kontraktów tych, które już są albo tych, które by mogły być w tej trudnej sytuacji. To taki spec-zapis. Panie przewodniczący, to, o czym pan wspomniał – dlatego chciałam to sprostować – że prawo zamówień publicznych pozwala dzisiaj na waloryzację, to nie jest tak. Dzisiaj nikt z zamawiających się nie odważy zwaloryzować kontraktu już realizowanego na podstawie tych zapisów. Została wydana opinia prezesa Urzędu Zamówień Publicznych w tej kwestii. Ale to jest tylko opinia. W jednym z artykułów, który to przewiduje absolutnie ta zmiana wynagrodzenia wykonawcy może być tylko i wyłącznie wtedy zrealizowana, jeśli w umowie precyzyjnie podano warunki, które do tego miałyby prowadzić. A realizowane kontrakty przecież nie są w stanie tego cofnąć. Druga taka możliwość – art. 455 ust.1 pkt 4 też mówi, że może być modyfikacja wywołana okolicznościami, których nie można było przewidzieć. I teraz pytanie, który zamawiający odważy się wyartykułować enumeratywnie, wyliczyć te przypadki, żeby się nie narazić na sankcje z tego tytułu w późniejszym czasie. Dzisiaj mówią wykonawcom tak – idź do sądu, przynieść mi wyrok sądu, to ja ci to zwaloryzuję. Tylko że w sądzie sprawa będzie się toczyła 2-3 lata i tak jak już powiedziałam wcześniej – wtedy firmy już nie będzie. To tyle. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Teraz możemy w końcu oddać głos panu ministrowi – gdyby zechciał się odnieść przynajmniej do części tych uwag, sugestii, które się pojawiły.

Podsekretarz stanu w MRiT Mariusz Golecki:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, może zacznę od podziękowania za te głosy, w szczególności głosy przedsiębiorców, ale także państwa posłów, dotyczące informacji tutaj przekazanych i pewnych postulatów, a także za różne sugestie, nad którymi, wydaje mi się, będziemy pracować, które też w pewien sposób prowokują do tego, żeby podzielić się bardziej szczegółowymi informacjami dotyczącymi tego, co w tym momencie, jeśli chodzi o projekty, pakiet działań osłonowych… Na przykład była mowa o tymczasowych ramach kryzysowych pomocy publicznej udzielanej przedsiębiorstwom, o komunikacie Komisji Europejskiej czy też o tak zwanej tarczy antyputinowskiej. Na chwilę pojawił się wątek dotyczący projektu ustawy uszczelniającej sankcje, ale także wprowadzającej system rekompensat, która w tej chwili jest przygotowywana przez rząd. Te wszystkie wątki są bardzo liczne. W związku z tym tak ogólnie chciałbym podziękować, także za te krytyczne głosy – być może niespecjalnie precyzyjnie do niektórych rzeczy rzeczywiście się odniosłem. Natomiast chciałbym być dobrze zrozumiany, proszę państwa. Jeśli chodzi o pewne dane obiektywne dotyczące gospodarki, w szczególności w zakresie COVID, to ja tylko chciałem przytoczyć to, że zasadniczo po tym załamaniu wyszliśmy – dane zobiektywizowane to pokazują – z tego kryzysu obronną ręką.

Ale ten ostatni wątek dotyczący tego, że to wyjście obronną ręką na dłuższą metę pociąga za sobą także pewien koszt, jest bardzo istotny. Proszę o tym pamiętać, dlatego że ta niekończąca się lista postulatów związana z rekompensowaniem pewnych strat w ostatnim czasie nawarstwia się i zwyczajnie – trzeba to przyznać – wydatki publiczne też w tym momencie pozostają bardzo napięte. W szczególności w związku z sytuacją wojenną i w związku ze zwiększeniem planu nakładów na obronność. To oczywiście będzie wymagało nowelizacji budżetu i nowelizacji budżetów jednostek samorządów i tak dalej.

Jeśli chodzi o kwestię dotyczącą zamówień publicznych, był też bardzo istotny wątek dotyczący waloryzacji. Dotarły do Ministerstwa Rozwoju i Technologii głosy dotyczące zagrożenia upadłością i postulaty w szczególności zgłaszane przez wykonawców – nie tylko w zakresie robót budowlanych, ale także na przykład usług. Jakie podjęliśmy tu działania? Ta kwestia w uzgodnieniu z Prokuratorią Generalną, która reprezentuje zamawiających… Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów też się zajął tą kwestią. Poproszono o przygotowanie… Rząd podjął inicjatywę, żeby przygotować pewne stanowisko i wariantowo przyjrzeć się tej sytuacji, która do nas dociera. Jakie mamy tutaj przemyślenia? Opinia prezesa Urzędu Zamówień Publicznych nie jest przypadkiem. Opinia została wydana w ramach uzgodnień. Proszę pamiętać o tym, że te kwestie związane są z możliwością zastosowania chociażby wcześniejszej ustawy – Prawo zamówień publicznych. Tam był art.144. Główna wątpliwość nie dotyczy tego, czy można waloryzować w obecnym stanie prawnym. Obecny stan prawny jest od ubiegłego roku. To jest nowe prawo zamówień publicznych. W związku z tym art. 455 – tak. Ale w tej opinii jest rozszerzenie na art.144. To jest jakby jedna kwestia.

Druga kwestia dotyczy tego, jak uniknąć właśnie tych sporów sądowych. Oczywiście mamy świadomość, że pewną opcją jest obniżyć niebezpieczeństwo, zagrożenie niewykonania umów… W tym momencie pracujemy nad rozwiązaniem, żeby po prostu stworzyć takie forum, gdzie te spory będą rozstrzygane. Z jednej strony odbyło się szereg spotkań z udziałem wykonawców i największych zamawiających. Mówię o zamówieniach w zakresie infrastruktury kolejowej. Jak państwo słusznie tutaj zauważyliście, te inwestycje publiczne to jest koło zamachowe gospodarki. Trudno je w tym momencie zatrzymać. Jedna z konkluzji była taka, żeby podejść do tego problemu w sposób zindywidualizowany, ale także wyjaśnić wątpliwości. I to jest pierwszy krok. Następnym krokiem jest także zaktywizowanie forum, gdzie byłoby możliwe to – właśnie pracujemy nad tym – żeby przy stole usiedli przedstawiciele wykonawców oraz zamawiających i te kwestie w indywidualny sposób zostały ustalone, jaka będzie zasada podziału tego wzrostu kosztów. Tu, jednym z takich rozwiązań byłoby zaktywizowanie zarówno sądu polubownego przy Prokuratorii Generalnej, jak i mediacji i uruchomienie dodatkowych być może jeszcze instytucji w ramach urzędu zamówień publicznych. Ustawa przewiduje właśnie taką formułę.

Chciałbym jeszcze jedną kwestię wyjaśnić. Jeśli chodzi o te zamówienia powyżej 12 miesięcy, to nie tylko jest to dopuszczalne z punktu widzenia nowy ustawy – Prawo zamówień publicznych, ale jest to zasadniczo obowiązkowe. To jest art. 439 prawa zamówień publicznych, który mówi o tym, że postanowienia powinny się znaleźć w tych umowach. To tak gwoli wyjaśnienia.

Oczywiście, jeśli chodzi o większość podniesionych kwestii – zresztą zgodnie ze zgłoszonym postulatem – odniesiemy się do nich pisemnie. One są bardzo różne.

Chciałbym jeszcze powiedzieć o jednej rzeczy, o której mówił pan dyrektor Woch, o Polskim Ładzie, o uwagach zgłoszonych przez rzecznika małych i średnich przedsiębiorców w odniesieniu do Polskiego Ładu 2.0. – tak zostało to nazwane. Rzeczywiście w uzgodnieniach zasadniczo podzieliliśmy cały szereg uwag, jeśli chodzi o Ministerstwo Rozwoju i Technologii. Takie pismo też przekazałem, jeśli chodzi o te dwie kwestie dotyczące ZUS i sytuacji przedsiębiorców, którzy przychodu nie odnotowali.

Tam jeszcze były kwestie związane na przykład z prostą spółką akcyjną. Generalnie ustosunkowaliśmy się pozytywnie do zgłaszanych przez rzecznika postulatów w tym obszarze.

Jeśli chodzi o deregulacje, ten ostatni postulat i głos, który tutaj wybrzmiał, osobiście się zgadzam z tym podejściem. Rzeczywiście pewne możliwości z powodów fiskalnych i monetarnych nam się powoli wyczerpują. Pakiet deregulacyjny to jest rzeczywiście chyba taki punkt wyjścia. Także to zredukowanie niepewności. Z tym należy się zgodzić. Też tak to diagnozujemy, że ta niepewność… Wzrost cen, przerwanie łańcuchów dostaw – to są rzeczy… Często jest nawet trudno odpowiedzieć na pytanie o skalę tych ryzyk w tym momencie, bo ona zależy od różnych scenariuszy dotyczących chociażby rozwinięcia się konfliktu czy po prostu przebiegu wojny. Ale rzeczywiście stworzenie takich instrumentów, które by zmniejszały tę niepewność poprzez wydłużenie tych terminów chociażby – nad tym pracujemy w ramach tak zwanej tarczy deregulacyjnej. Taki projekt jest już na ostatnim etapie przygotowań. On był związany z Krajowym Planem Odbudowy i w gruncie rzeczy przygotowany już od dłuższego czasu. Regulacja deregulująca jest opracowywana, ale siłą rzeczy kolejne zjawiska wymuszają w pewien sposób jego uzupełnienie. Stąd też właśnie wynika konieczność dopracowania tych rozwiązań.

Podobnie jeśli chodzi o tarczę antywojenną czy antyputinowską – tutaj też sposób nakładania tych sankcji, sposób przyznawania rekompensat też stanowi teraz przedmiot uzgodnień i taka regulacja też jest przygotowywana przez rząd. Jeśli chodzi o bardziej szczegółowe kwestie, pozwolę sobie odnieść się na piśmie. Dziękuję bardzo za te pytania i konstruktywną krytykę – w szczególności obserwacje ze strony przedsiębiorstw. Jesteśmy otwarci na te informacje, bo wszystkich nas przecież ta sytuacja zaskakuje. To nie jest tak, że my tego nie zauważamy, że sytuacja się zmieniła na niekorzyść z powodu zewnętrznych okoliczności. Natomiast chcę zwrócić uwagę na to, że pewne zjawiska mają charakter bardzo dynamiczny. Pewne kwestie też wyjaśniają się szybko. Chociażby te związane z łańcuchami dostaw. Inne wymagają podjęcia konkretnych, konsekwentnych decyzji, zmiany strategii w tych obszarach, o których tutaj mówiłem. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Dziękuję również za deklarację przysłania członkom Komisji materiałów w formie pisemnej.

Szanowni państwo, zamykam dyskusję. Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny posiedzenia Komisji. Protokół z dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony do przejrzenia w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu. Dziękuję raz jeszcze. Zamykam posiedzenie Komisji.